

**WÓJT GRABOWĄ
KRYTYKOWANY**



str. 4

FOTOREPORTAŻ. Studniówka ZS im. J. Grodzkiej w Łęczycy str. 9

**TAJEMNICZA ŚMIERĆ
W GMINIE WARTKOWICE.
SENATOR BŁASZCZYK PISZE DO
PROKURATORA KRAJOWEGO**



str. 6

Nowy
Tygodnik
Regionalny

cena
1,80 zł
w tym 8% VAT

Reporter

ISSN 2299-3703 nr indeksu 286311

PONIEDZIAŁEK, 30 STYCZNIA • NUMER 222/17

**DLACZEGO
W APTEKACH
BRAKUJE
LEKÓW?**



str. 11

reklama

**Pożyczki
Gotówkowe**
od 100 zł do 10 000 zł
na dowolny cel
pełna obsługa w domu
663 225 225

ISSN 2299-3703

254



9 772299 370201

SZOKUJĄCE!

**TRUMNA
NA OPAKOWANIU
PAPIEROSÓW**



str. 2

**PORWAŁA
NAM DZIECI
DO ŁĘCZYCY!**

24-letnia Daria, matka 4 – letniej Julii i o rok starszego Sebastiana – jak sama twierdzi – w panice uciekła z dziećmi z Ozorkowa do Łęczycy. Co się stało, że podjęła tak dramatyczną decyzję? – Okłamała nas. Powiedziała, że wyjeżdża z dziećmi na ferie. To jest zwykłe porwanie.

Nie zostawimy tak tego – zapowiadają załamani ojciec dzieci i babcia.

więcej str. 10



str. 3

**MIESZKAŃCY
WALISZEWA
nareszcie wywalczyli remont**



Do prokuratury przeciwko wójtowi

Gm. Łęczyca Łódzkie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami skierowało do prokuratury rejonowej w Łęczycy zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez wójta gminy Łęczyca. Chodzi o pseudo schronisko dla zwierząt na terenie miejscowości Bronno.

- Wspólnie z powiatowym lekarzem weterynarii z Kutna interweniowaliśmy na terenie gminy Łęczyca. W miejscowości Bronno zastaliśmy nielegalne schronisko dla zwierząt. 8 psów przetrzymywanych było w złych warunkach. Nie miały dostępu do wody, w niektórych boksach nie było bud, wszędzie leżały odchody, psy nie miały też opieki lekarza weterynarii - wylicza **Amanda Chudek**, prezes Łódzkiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. - Wójt gminy tłumaczył, że psy przetrzymywane były tam czasowo, z uwagi na limit miejsc w schronisku w Łęczycy. Jest to jednak zachowanie niewłaściwe. Gmina musi zapewnić psom należytą opiekę. Jeśli w jednym schronisku nie ma wystarczająco dużo miejsc, to należy podpisać umowę z innym podmiotem. Na dzień kontroli najważniejsze było dla nas zabezpieczenie zwierząt w schronisku. Zostały przewiezione do Łęczycy.

Prezes Chudek mówi o złamaniu przepisów ustawy o ochronie zwie-



Wójt Jacek Rogoziński zapewnia, że psy miały dobre warunki

rząt. Wójt gminy Łęczyca zupełnie inaczej przedstawia sprawę „schroniska” z Bronna.

- Gmina nie prowadziła nielegalnego schroniska dla zwierząt. Było to jedynie miejsce czasowego pobytu psów w sytuacji, kiedy wykorzystaliśmy limit miejsc w schronisku przy ul. Staromiejskiej w Łęczycy. Mamy podpisaną umowę limitowaną na 25 miejsc. Psy w Bronnie wcale nie miały złych warunków. Na bieżąco kupowana była karma, był też wyznaczony pracownik odpowiedzialny za sprawdzanie warunków w tym miejscu. Psy, które przebywały w Bronnie miały szansę na adopcję, dla kilku znaleźliśmy nowe domy.

Oczywiście można podpisywać umowy z innymi schroniskami, ale wiem, że mało która gmina to praktykuje. Chodzi o pieniądze. Dla porównania, dzienny koszt utrzymania psa w schronisku wynosi 8 zł a dzienne wyżywienie dziecka w szkole to zaledwie 3,50 zł - komentuje wójt **Jacek Rogoziński**. - Chciałem zaznaczyć, że miejsce pobytu dla zwierząt w Bronnie to nie jest mój pomysł, tylko mojego poprzednika. Funkcjonowało to od lat i nikomu nie przeszkadzało. Psy były zadbane i niczego im nie brakowało.

O tym, która ze stron ma rację zdecyduje prokurator.

(zz)

BURZLIWE POSIEDZENIE RN

Pacholski zostaje w „Łęczycance”

Jarosław Pacholski, prezes spółdzielni mieszkaniowej „Łęczycanka”, odetchnął z ulgą. Przez tydzień nie było wiadomo, czy dalej będzie pełnił funkcję prezesa, bowiem wcześniej rada nie podjęła uchwały dotyczącej przedłużenia jego umowy (pisaliśmy o sprawie w poprzednim numerze Reportera). W środę radni zdecydowali, że szefa spółdzielni nie zmienia.

Rada Nadzorcza pod przewodnictwem Zofii Wodzyńskiej po tygodniu wróciła do tematu. Sprawa zatrudnienia prezesa Pacholskiego okazała na tyle interesująca, że na naradę przyszli członkowie spółdzielni. Dyskusja była burzliwa, niestety większość czasu radni poświęcili na wzajemne oskarżenia i mało konstruktywne ustalenia. Ostatecznie postanowili przedłużyć umowę o pracę prezesowi Pacholskiemu do 31 października 2018 r., przy czterech głosach popierających (Waldemar Augustyniak, Zofia Wodzyńska, Grzegorz Dymecki, Maryla Chodkiewicz), 1 przeciwnym (Tadeusz Walowski) i 1 wstrzymującym (Jarosław Szymański).

Podczas środowego posie-



Radni „Łęczycanki” większością głosów zdecydowali o przedłużeniu umowy z prezesem Jarosławem Pacholskim

dzenia nie brakowało spornych kwestii. Dotyczyły m.in. planu finansowego spółdzielni jak i pracy komisji rewizyjnej. Przewodnicząca z trudem starała się zachować dyscyplinę obrad. Jednak prawdziwy impas w obradach spowodowała propozycja zwiększenia wydatków w pozycji wynagrodzenia. Zwiększenie to spowodowane jest wzrostem płacy minimalnej, jak również koniecznością wypłacenia odpraw w związku z przejściem czterech

pracowników na emeryturę.

- Nie spowoduje to zwiększenia opłat dla członków spółdzielni - wyjaśniał prezes Pacholski.

Po emocjonujących dyskusjach rada zatwierdziła plan finansowy i zaplanowała termomodernizację dwóch bloków: 8 b i 8c przy ulicy Dominikańskiej, wymianę sieci wodno-ciepłej w 9 blokach i sukcesywną wymianę drzwi wejściowych oraz malowanie klatek schodowych.

(mku)



ODRAŻAJĄCE PACZKI PAPIEROSÓW

Łęczyca W większości sklepów dostępne są już papierosy i tytoń w nowych paczkach. Znajdują się na nich zdjęcia, które mają skutecznie zniechęcić do palenia. Drastyczne fotografie przedstawiają m.in. głębokie rany, choroby oczu, guzy, pacjentów podłączonych do respiratorów a nawet trumienkę dla „nienarodzonego dziecka”.

Taki widok dla nikogo nie jest przyjemny. Palacze komentują fotografie różnie. Wśród pań najczęściej pojawiają się opinie, że tak szokujących zdjęć nie powinno pokazywać się publicznie, bo wywołują odrazę. Panowie palacze z kolei do sprawy podchodzą bardziej neutralnie. Większość osób przyznaje jednak, że pomysł z umieszczeniem na opakowaniach realnych przykładów konsekwencji palenia tytoniu choć jest oryginalny, to na zmniejszenie liczby palaczy nie wpłynie.

- Taka jest dyrektywa unijna, która zaczęła obowiązywać od

nowego roku. 65% opakowania każdego wyrobu tytoniowego ma być pokryte drastycznymi zdjęciami. Opinie klientów są raczej negatywne, niektórzy reagują śmiechem. Nie spotkałem się jeszcze ze stwierdzeniem, żeby nowe opakowania miały zniechęcić do palenia. Jeśli już ktoś jest uzależniony, to nie zerwie z nałogiem z powodu zdjęcia na opakowaniu - mówi **Damian Straszewski** z hurtowni papierosów w Łęczycy. - Myślę, że bardziej zniechęcać może cena. W tym roku papierosy zdrożały średnio o 50 gr za paczkę. Z tego powodu wiele osób woli samemu robić papierosy. Kupując tytoń i gilzy można sporo zaoszczędzić.

Palacze wrażliwi na drastyczne zdjęcia będą mogli kupić specjalne pokrowce na paczki papierosów, które zakryją przerażające fotografie obrazujące skutki palenia. Wkrótce mają pojawić się w sprzedaży. Być może do łask wrócą też popularne niegdyś papierosnice.

(zz)

„Nie likwidujcie naszego gimnazjum”

Łęczyca Treść baneru zawieszonego na gmachu łęczycyckiego gimnazjum jest już tylko głuchym wołaniem o pomoc. Gimnazjum zostanie zlikwidowane, to pewne bo prezydent podpisał nową ustawę o oświacie. Do końca marca samorządy muszą podjąć decyzję, co zrobić z gimnazjami.

W praktyce, w najbliższym czasie, powinny zostać podjęte kluczowe z punktu widzenia gminy decyzje o zamknięciu gimnazjum lub przekształceniu go w podstawówkę.

Jak informuje urząd miejski, obecnie przygotowywane są 2 koncepcje dotyczące przeprowadzenia reformy oświatowej w placówkach działających na terenie miasta Łęczyca. Koncepcje te (utworzenie



trzeciej podstawówki w Łęczycy lub przeznaczenie gmachu po gimnazjum dla SP3) będą szczegółowo omawiane w czwartek 2 lutego o godz. 17.00 w łęczycyckim Domu Kultury. Podczas spotkania odbędą się konsultacje społeczne, dotyczące zaproponowanych rozwiązań.

(zz)

MIESZKAŃCY WALISZEWA WYWALCZYLI REMONT

Łęczyca Nie pierwszy raz mieszkańcy ulicy Dworzaczka zwracają się do władz miasta o gruntowny remont ich ulicy. Na czwartkowe posiedzenie wspólnej komisji rady miasta przybyli prawie wszyscy mieszkańcy.

O tym, że ulica Dworzaczka wymaga remontu, nie trzeba nikogo przekonywać. Wiedzą to najlepiej mieszkańcy, próbując wpłynąć na miejskich radnych.

- Mieszkam tam od samego początku, dobrze ponad trzydzieści lat - mówił Leszek Piątkowski, jeden z mieszkańców, obecnych w

czwartek w magistracie. - Remontowano wszystkie ulice wokół, tylko nie naszą. Efekt jest taki, że podczas większych opadów przypomina ona ogromne bajoro, a latem każdy przejeżdżający samochód powoduje powstawanie niemiłosiernego kurzu.

- Jestem dumny z patrona naszej ulicy, to doktor, bojownik powstania styczniowego. W całej Polsce nie ma ulicy o takiej nazwie - komentował Mirosław Figiel. - Aż wstyd, że ta jedna z najstarszych arterii osiedla Waliszew jest w tak opłakanym stanie.

- Czujemy się pokrzywdzeni.



O potrzebie remontu ul. Dworzaczka mówił m.in. Leszek Piątkowski

Prosimy o uwzględnienie naszych argumentów - apelowała Małgorzata Nonas.

Radni miejscy uznali słuszność argumentów przedstawionych przez

łęczycanami pozytywnie zaopiniowali projekt remontów ulic i chodników na rok 2017. Jest w nich uwzględniona ulica Dworzaczka.

(mku)

ZWOLNIONA SEKRETARZ CHCIAŁA WRÓCIĆ

Łęczyca Zwolniona dyscyplinarnie z pracy 18 maja ub. roku Renata Brygier, sekretarz miasta, chciała wrócić do pracy. Na niedawnym spotkaniu z zastępcą burmistrza Andrzejem Rokickim rozmawiała o możliwości powrotu do urzędu.

- W dniu 17 stycznia br. zastępca burmistrza miasta Łęczyca, pan Andrzej Rokicki spotkał się z panią Renatą Brygier na jej prośbę. Tematem rozmowy była sprawa ewentualnego przywrócenia pani Renaty Brygier do pracy w urzędzie miejskim w Łęczycy. W powyższej sprawie urząd miejski w Łęczycy wniósł apelację do Sądu Okręgowego w Łodzi od wyroku Sądu Rejonowego w Kutnie i oczekuje na rozstrzygnięcie sądu II instancji - informuje Wioletta Stefaniak, kierownik wydziału promocji, oświaty, kultury i sportu.

Przypomnijmy, że burmistrz Krzysztof Lipiński zwolnił dyscyplinarnie sekretarz miasta Renatę Brygier za „ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych”. Jakich? Nie wiadomo. Sprawa budziła wiele kontrowersji, bo powody zwolnienia nie były wskazane nawet w dostarczonym do byłej już sekretarz wypowiedzeniu. Renata Brygier zapowiedziała wówczas sądowe dochodzenie swoich racji. Pierwszą rozprawę wygrała. Sąd Pracy w Kutnie nakazał przywrócenie R. Brygier do pracy. Miasto wówczas odwołało się od wyroku. Apelacja jeszcze nie została rozpatrzona.

Próbowaliśmy porozmawiać w sprawie z R. Brygier. Nie odbierała telefonu.

(zz)

LIPIŃSKI DO SĄDU

Łęczyca Zdaniem prokuratury rejonowej Łódź - Bałuty wina burmistrza Krzysztofa Lipińskiego nie podlega wątpliwości. Włodarz oskarżony został o płaćną protekcję, żądanie korzyści majątkowej oraz przekroczenie uprawnień. Może trafić do więzienia nawet na 10 lat.

Akt oskarżenia został już przekazany do łęczyckiego sądu. To tutaj burmistrz Lipiński zasiądzie na ławie oskarżonych.

Problemy K. Lipińskiego zaczęły się w lipcu 2015 roku, kiedy to najpierw Jan Bu-

dziński, prezes PEC w Łęczycy publicznie oskarżył burmistrza o szantaż - miał zostać wyrzucony z pracy, jeśli rada miasta odwoła ówczesnego przewodniczącego RM Zenona Koperkiewicza. Później Teresa Budzińska złożyła zawiadomienie do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa. Oskarżyła K. Lipińskiego o próbę wyłudzenia 50 tys. zł. Akt oskarżenia jest konsekwencją połączonego postępowania w obu tych sprawach.

(zz)



reklama



OD 1 DO 18 LUTEGO

ODSETKI 0 zł!¹

KUPUJESZ TERAZ, A SPŁACASZ DOPIERO OD CZERWCA 2017 R.!

KUCHNIE OD:

499zł



STUDIO
KUCHENNE
MEBLE
NA KAŻDY
WYMIAR



Łęczyca, al. Jana Pawła II 7

MEBLE SIADACZKA

Łęczyca ul. Aleje Jana Pawła II 7 (24) 721 63 84

Łowicz ul. Blich 32 c (46) 837 95 16

Gostynin ul. Kutnowska 14 (24) 235 27 27

Krośniewice ul. Targowa 8 (24) 25 23 507

Kutno ul. Józefów 7 (24) 355 76 40

www.meblesiadaczka.pl

Czynne pn.-pt.: 9 - 17, sob.: 9 - 14

DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

raty

Santander
CONSUMER BANK

1) Dla propozycji kredytu za zakup towarów i usług z karencją w spłacie pierwszej raty oferowanego przez Santander Consumer Bank S.A. dla propozycji "Odsetki 0 zł! Kupujesz teraz a spłacasz dopiero od czerwca 2017 r. zawartego na okres 13 miesięcy, wyliczenia dla przykładu reprezentatywnego na dzień 01.02.2017 r. są następujące:
Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) 8,65%, cena towaru: 2000 zł, stała stopa oprocentowania kredytu 0% całkowita kwota kredytu (bez kredytowych kosztów) 2000 zł, całkowita kwota do zapłaty 2120,00 zł; całkowity koszt kredytu 120,00 zł (w tym: prowizja 120,00 zł; odsetki 9 zł; wysokość 10 równych rat miesięcznych 212,00 zł) Propozycja kredytu na zakup towarów i usług z przesuniętym terminem płatności pierwszej raty obowiązuje dla umów zawartych w terminie od dnia 01.02.2017 r. do dnia 18.02.2017 r.
MEBLE SIADACZKA Czesław Siadaczka występuje w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer Bank S.A. z siedzibą we Wrocławiu, 53-611 ul. Strzegomska 42c, wydaje formularz informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umów o kredyt na zakup towarów i usług oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów. Ostateczna decyzja o przyznaniu kredytu na zakup towarów i usług z karencją w spłacie pierwszej raty z uwzględnieniem oceny aktualnej sytuacji Klienta, zostanie podjęta przez Santander Consumer Bank S.A. O szczegóły pytaj sprzedawcę lub sprawdzić na

WÓJT KRYTYKOWANY PRZEZ STOWARZYSZENIE

Gm. Grabów Stowarzyszenie „LABOR” działające w Chorkach ma nie lada problem. Członkowie nie mają gdzie się podziąć razem z kilkoma tonami żywności

przekazywanej przez PKPS dla najuboższych mieszkańców. Gmina najpierw proponowała... garaż, teraz odbiera pomieszczenie w szkole w Chorkach.

- W 2015 r. nie napotykalimy większych problemów ze strony gminy i współpracującej z nami jednostki OSP w Grabowie - informuje Anna Chmielecka, prezes stowarzyszenia na rzecz wspierania inicjatyw lokalnych „LABOR” z Cherek. - Problem zaczął się od września 2016 roku, kiedy to rozpoczęliśmy realizację kolejnego programu. W listopadzie zarząd OSP w Grabowie zgłosił wątpliwość co do dalszej współpracy ze względu na konieczność korzystania przez strażaków ze wszystkich swoich pomieszczeń w strażnicy. Musieliśmy zwołać zajmowany pierwotnie lokal. Wtedy po raz pierwszy byliśmy zmuszeni przetransportować ok. 3 ton żywności do użyczonego pomieszczenia prywatnego. Niestety, odbierając kolejne 6 ton żywności z magazynów w Łodzi, pomieszczenie to było absolutnie za małe.



Na zdjęciu prezes Anna Chmielecka i Michał Olszewski



Joanna Kraszewska dopytywała, dlaczego gmina nie może przekazać lokalu w Grabowie

- W uzgodnieniu z wójtem, podjęliśmy decyzję, że przewieziemy produkty do lokalu użyczonego nam w Szkole Podstawowej w Chorkach - dodaje Michał Olszewski, członek stowarzyszenia. Takie rozwiązanie nie było wygodne dla osób korzystających z pomocy, którzy wypowiedzieli się podczas sesji gminnej.

- Do Grabowa mieliśmy problem, żeby dojechać a do Cherek mamy jeszcze dalej - komentowała Joanna Kraszewska, jedna z beneficjentek programu. - Jak to możliwe, że nie ma miejsca w całym Grabowie na przechowanie żywności?

- Proponowaliśmy pomieszczenie w garażu przy byłym ośrodku zdrowia - stwierdził zastępca wójta, Krzysztof Ogórek.

- Nie mogliśmy przyjąć takiego rozwiązania. Garaż jest nieszczęśliwy i nieogrzewany. Żywność na pewno

by zamarzła, nie mówiąc już o myszach a nawet szczurach - komentowała prezes Chmielecka. - Trudno powiedzieć, gdzie się podziemy, bo użyczony organizacji lokal w Chorkach, też musimy opuścić. Wójt przysłał nam wypowiedzenie.

Dlaczego wójt Tomasz Pietrzak zabiera stowarzyszeniu pomieszczenie w szkole? Prezes Chmielecka próbowała dowiedzieć się tego podczas zeszlotygodniowej sesji rady gminy, bo w otrzymanym wypowiedzeniu nie podano przyczyn.

- Taka jest decyzja i tak będzie - skomentował krótko wójt T. Pietrzak.

To rzeczywiście dziwne, że gmina nie może użyczyć stowarzyszeniu odpowiedniego lokalu. W końcu chodzi o pomoc dla najuboższych. Być może władze gminy tego nie rozumieją. (mku)

REKORD EWY RÓŻAŃSKIEJ

Z bardzo wysokiego pułapu rozpoczęła starty halowe Ewa Różańska poprawiając własny rekord Okręgu Łódzkiego juniorek młodszych w pchnięciu kulą. Na zawodach kwalifikacyjnych w Spale w trzeciej próbie posłała kulę na odległość 15.98 m. Zwyciężyła w konkursie i pewnie zajęła fotel lidera Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. W tym samym konkursie trzecie miejsce zajęła Oliwia Podlińska (11.53 m), szósta z rekordem życiowym była Gabriela Kaczmarek (9.21 m).

Wysoką formę potwierdził Adrian Mikołajczyk wyrównując rekord życiowy (4.20 m) i zajmując trzecią pozycję w skoku o tyczce. W tej samej konkurencji Szymon Kłosiński uzyskał 2.80 m, Paweł Rybarczyk 2.60 m, Katarzyna Mrozińska 2.80 m. Trzecie miejsce z nowym rekordem życiowym (4.73 m) w skoku w dal juniorek młodszych zajęła Martyna Tomes. W trójskoku uzyskała 10.98 m. Kamil Zatyka był czwarty w skoku w dal juniorów młodszych (5.67 m) i siódmy w trójskoku (10.28 m). Katarzyna Ignatowicz skoczyła 150 cm



w skoku wzwyż, a Jakub Staniszewski 185 cm. Maciej Wawrzyniak pchnął kulę 5kg na odległość 13.84 m, Kacper Dudkiewicz uzyskał 11.01 m.

Wolne lokale jak grzyby po deszczu

Łęczycza Na każdym kroku w mieście widać informację „Lokal do wynajęcia”. Oprócz miejsc dobrze znanych, gdzie już wcześniej prowadzono jakiś biznes, w ostatnim czasie powstały, lub są w trakcie budowy kolejne lokale handlowo usługowe. Pa-

trząc na liczbę zamykających się w Łęczycy firm, można zadać sobie pytanie – po co w mieście kolejne budynki pod działalność?

Na koniec 2016 roku 83 firmy prowadzące działalność gospodarczą na terenie miasta Łęczycza zawiesiły funkcjonowanie, a 60 z nich złożyło



wnioski o zamknięcie działalności. W okresie od 1 do 23 stycznia 2017 r. zaledwie 6 osób złożyło wnioski o otwarcie działalności gospodarczej. Być może nadmiar wolnych lokali na rynku powoduje lepszą ofertę dla potencjalnych kontrahentów i spadną ceny najmu.

(zz)

Inwestycja czeka na pieniądze

Łęczycza Zakończył się pierwszy etap budowy Środowiskowego Domu Samopomocy przy ul. Słowackiego. Zgodnie z harmonogramem jest obecnie rozliczany w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi. Kolejne prace ruszą prawdopodobnie dopiero wiosną.

- Czekamy na decyzję i informację z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oraz z Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi o uruchomieniu naboru wniosków o środki na infrastrukturę Środowiskowych Domów Samopomocy. Prawdopodobnie będzie to I kwartał 2017r. - informuje Wioletta Stefaniak z łęczyckiego magistratu. - W 2015 roku środki z dotacji rządowej w wysokości 200 tys. zł wykorzystane zostały na przygotowanie projektu i dokumentacji technicznej obiektu

oraz zagospodarowania i ogrodzenia terenu. W 2016 roku pozyskano 1 243 850 zł. Z tych środków, w ramach umowy, wykonane zostały: roboty ziemne, fundamentowe, izolacyjne, murowe, żelbetowe oraz wyprowadzenie instalacji podposadzkowych (przyłącza wodno-kanalizacyjnego, wody i pompy ciepła, instalacji wentylacyjnej, sieci elektrycznej).

Kolejne etapy budowy nowej siedziby Środowiskowego Domu Samopomocy mają być planowane sukcesywnie. Do wykonania pozostały roboty wykończeniowe elewacyjne, roboty wykończeniowe wewnętrzne wraz z wyposażeniem. Inwestycja o wartości 3,3 mln złotych jest realizowana w 100% ze środków zewnętrznych pochodzących z dotacji z budżetu państwa. (zz)



Chorych przybywa z dnia na dzień

Łęczycyca Lekarze przestrzegają, aby lepiej dbać o swoje zdrowie. Grypa w tym roku atakuje wcześniej niż w latach ubiegłych. Jest zdecydowanie więcej zachorowań na grypę i tzw. choroby grypopodobne. W przychodniach zdrowia kolejki, w Zespole Opieki Zdrowotnej pacjenci leżą już nawet na korytarzach.

- Można powiedzieć, że w moim domu jest prawdziwy szpital. Choruje cała rodzina - mówi **Marlena Gajewska**. - Mnie póki co grypa nie zmogła, chociaż nie wiem jak długo dam radę bronić się przed chorobą.

Niestety, niektórzy lekceważą objawy choroby, co skutkuje błyskawicznym rozprzestrzenianiem się wirusów.

- Jeżeli zauważamy u siebie symptomy wskazujące na możliwość zachorowania, unikajmy większych zbiorowisk ludzkich, skontaktujmy się z lekarzem, a przede wszystkim pozostajmy w domu. W ten sposób nie będziemy zarażać innych - radzi doktor **Krzysztof Hopaluk**.

Jak informują specjaliści sama grypa nie jest groźna, ale jej skutki już tak, co niestety może skończyć się dla nas poważnymi powikłaniami.

- Efekty nieleczonych infekcji widać gołym okiem - mówi **Tomasz Olejniczak**, lekarz z łęczyckiego szpitala.

- Sale dla chorych na oddziale internistycznym są przepelnione, musieliśmy dostawić łózka na korytarzach.

Są teorie, że zwiększona ilość zanieczyszczeń w powietrzu przyczynia się do natężenia zjawiska zachorowań na grypę.

- Smog na pewno występuje w naszym regionie. Można na taką skalę jak w aglomeracjach wielkomiejskich - słyszmy od **Ireneusza Barańskiego**, sekretarza powiatu łęczyckiego. - Zarządzanie kryzysowe nie wygenerowało ostrzeżeń w tej kwestii, mamy jednak w naszym regionie poważne zagrożenie spowodowane zwiększoną ilością zachorowań na grypę.

Warto stosować się do wskazówek lekarzy sugerujących, jak unikać zachorowań. Ważna jest profilaktyka. A kiedy już zachorujemy, nie należy zwlekać z wizytą u lekarza.

Mimo zwiększonej liczby zachorowań na grypę w regionie, w łęczyckim szpitalu nie wprowadzono zakazu odwiedzin u pacjentów. Na podobny krok zdecydowały się niektóre szpitale w Polsce, gdzie wskaźnik zachorowań jest znacznie większy.

- Na bieżąco analizujemy sytuację. Na razie nie mam ze strony ordynatorów informacji niepokojących. Jeżeli pojawią się sygnały epidemiologiczne, natychmiast wprowadzimy zakaz odwiedzin na wszystkich oddziałach - informuje **Andrzej Pietruszka**, dyrektor ZOZ w Łęczycy.

Mimo, że pacjentów można odwie-

dziać bez większych ograniczeń, personel szpitala liczy na rozwagę odwiedzających. Jeśli ktoś jest chory lub widzi pierwsze objawy infekcji, nie powinien przychodzić w odwiedziny do szpitala.

(mku), (zz)



Marlena Gajewska jako jedyna z rodziny nie zachorowała

STRAŻNICY DOMAGAJĄ SIĘ KARY

Łęczycyca Strażnicy miejscy skierowali do sądu wniosek o ukaranie właścicielki psa. Uważają, że zwierzę nie ma zapewnionych należytych warunków. Nieduża suka trzymana jest na krótkim łańcuchu w dziurawej budzie. W dodatku, na początku stycznia, kiedy były silne mrozy, została znaleziona nad ranem przywiązana do mostku w miejskim parku (o sprawie pisaliśmy w Reporterze).

Strażnicy już wiele razy interweniowali przy ul. Sienkiewicza, gdzie łęczycanka trzyma sukę na podwórzu kamienicy.

- Za pierwszym razem było podejrzenie, że kobieta wywiozła gdzieś swojego psa. Sprawę zgłosiła nam zaniepokojona kilkudniową nieobecnością zwierzęcia miłośniczka zwierząt z Łęczycy. Wówczas właścicielka tłumaczyła, że pies jej uciekł. Tym razem, psa znaleziono przywiązanego na łańcuchu w miejskim parku. Właścicielka tłumaczyła, że ktoś psa jej uprowadził. Nie wierzę w taką wersję zdarzeń - komentuje **Tomasz Olczyk**, komendant straży miejskiej w Łęczycy. - Właścicielka została wezwana do siedziby straży miejskiej. Krzychała twierdząc, że nasze działania są nieuzasadnione. Sporządziliśmy wniosek do sądu o ukaranie kobiety za nieprzebranie zapisów ustawy o ochronie zwierząt, w szczególności art. 9 ustawy, który mówi o zapewnieniu zwierzęciu odpowiednich warunków bytowych.

(zz)



(zz)

PIP KONTROLUJE ZIELEŃ MIEJSKĄ

Łęczycyca Jednostka Budżetowa Zieleni Miejskiej jest pod lupą kontrolera z Państwowej Inspekcji Pracy. Od czwartku sprawdza m.in. warunki pracy w zakładzie czy przestrzeganie przepisów prawa przez szefostwo jednostki.

Arkadiusz Podawczyk, dyrektor Zieleni potwierdza, że PIP kontroluje zakład. Mówi, że jest to rutynowa, okresowa kontrola. Ostatnia miała miejsce kilka lat temu. Pracownicy inaczej odbierają wizytę pracownika PIP i mają nadzieję na jego konstruktywne wnioski.

- W czwartek był w bazie i zwiedzał wszystkie kąty. Widział w jakich warunkach socjalnych przebywamy. Później siedział w biurze. Mamy nadzieję, że wytknie naszej dyrekcji, że pracownikom należy zapewnić odpowiednie wa-

(zz)



Baza Zieleni Miejskiej mieści się na parterze dawnego więzienia. O fatalnych warunkach socjalnych pisaliśmy już wielokrotnie

Kierowcy narzekają

Łęczycyca Po wycince drzew przy krajówce zostały niebezpieczne pniaki. Niektóre z nich znajdują się tuż przy jezdni. Kierowcy zwracają uwagę na zagrożenie.

- W sytuacji, kiedy zaszłaby konieczność wjechania na pobocze, a sytuacje na drodze są bardzo różne i nikt nie jest w stanie ich przewidzieć, to Boże nie daj trafić na takiego pniaka - mówi **Tadeusz Kujawa**, kierowca. - Często korzystam z tego odcinka drogi, z racji wykonywanej pracy zawodowej i zawsze kiedy tędy jadę, patrzę na te wystające pniaki. Przyznaję, że skóra cierpieć mi na karku jak pomyśle, co może się wydarzyć, jeśli ktoś w taki pień wjedzie z dużą prędkością.

(mku)



Rzeczywiście, trudno nie zauważyć pozostałości po ściętych drzewach, niektóre znajdują się wręcz w pasie drogowym, inne wysadzają płyty chodnikowe. Powinny zostać usunięte jak najszybciej.

Pałapki już zamontowane

Łęczycyca Cztery kamery pałapkowe, które niedawno kupił urząd miejski już zostały zamontowane. Działają na zasadach czujnika ruchu, mają zasięg 5 metrów, rejestrują obraz w kolorze, nagrywają filmy i robią zdjęcia.

- Plusem kamer pałapkowych jest ich mobilność. Możemy zamontować je w dowolnym miejscu i przemieszczać według potrzeby. W czwartek po raz pierwszy zamontowaliśmy

kamery w różnych miejscach Łęczycy - mówi **Tomasz Olczyk**, komendant straży miejskiej.

Komendant Olczyk nie chciał zdradzić, w których rejonach miasta strażnicy zamontowali kamery. Jak mówi, kamery pałapki polegają na tym, że nikt nie wie, w którym miejscu znajdują się danego dnia. Oby zmniejszyła się liczba dewastacji na terenie miasta.

(zz)

KOMU PRZEKAZAĆ 1%?

Łęczycyca Do końca kwietnia podatnicy mają czas, żeby rozliczyć się z fiskusem. W składanym zeznaniu podatkowym należy zaznaczyć czy chce się, aby 1 procent podatku trafił do skarbu państwa czy na konto wybranej przez siebie organizacji pożytku publicznego.

Wybrana organizacja może być dowolna i z dowolnego regionu. Należy jednak pamiętać, żeby jeszcze przed przystąpieniem do rozliczenia sprawdzić, czy organizacja, której chcemy przekazać darowiznę w postaci 1% ma do tego prawo.

Najlepiej oprzeć się na wykazach i numerach KRS (Krajowy Rejestr Sądowy), które znajdują się na oficjalnych stronach resortów pracy oraz finansów.

W Łęczycy zgodnie z wykazem organizacji pożytku publicznego uprawnione w 2017 roku do otrzymania 1% podatku dochodowego od osób fizycznych są dwa stowarzyszenia. Są to: Stowarzyszenie Kobiet Ziemi Łęczyckiej o numerze KRS 0000208029 oraz Łęczycki Uniwersytet Trzeciego Wieku o numerze KRS 0000349826.

(zz)

Do kiedy ozdoby świąteczne?

Łęczycyca Świąteczne iluminacje, zwłaszcza w zimowej scenarii dają wyjątkowy klimat. Choć już dawno po świętach, świetne girlandy wciąż przyciągają wzrok. Wraz z końcem miesiąca nadszedł czas, żeby na prawie rok zapomnieć o świątecz-



Na miejskiej fontannie w okresie świątecznym zamontowane były ozdoby 3D

nych ozdobach. Dziś (30 stycznia) ma rozpocząć się demontaż oświetlenia świątecznego na terenie Łęczycy.

(zz)



TO BYŁO MORDERSTWO? RODZINNY DRAMAT TRWA...

Gm. Wartkowie Ciało Sławomira Redlickiego leżało przed sklepem ogólnospożywczym w Krzepocinku. Jego najbliżsi twierdzą, że śmierć nie była przypadkowa. W tej sprawie pojechali nawet do znanego w całym kraju jasnowidza, który orzekł, że doszło do morderstwa. Kilka dni temu senator Przemysław Błaszczyk przyjął matkę i brata denata. O niejasnościach dotyczących tej tragedii ma zamiar powiadomić prokuratora generalnego.

Co stało się w Krzepocinku? O dramacie mówi się do dziś. Rodzina 38-latkę nie może pogodzić się z tragedią.

- Płaczę nocami, gdy wspominam syna. To nie było tak, jak stwierdziła policja wraz z prokuratorem. Śmierć nie była przypadkowa. Zamordowali go. Jestem tego pewna - mówi Władysława Redlicka.

Takiego samego zdania jest brat denata.

- Cała ta sprawa kładzie się szerokim cieniem na wymiarze sprawiedliwości. Od samego początku, czyli już na etapie zabezpieczania śladów, policja i prokuratura wykazywały się brakiem profesjonalizmu - uważa Andrzej Redlicki. - Jest tu wiele nieścisłości. Brat leżał przed sklepem bez butów i kurtki. Miał liczne, krwawe ślady na twarzy. Biegli stwierdzili, że brat mógł się przewrócić i uderzyć głową w twarde podłoże. Ale jeśli tak było, to dlaczego jego bluza była całkowicie sucha? Tego dnia podłoże

było wilgotne. Jego zakrwawiona kurtka została znaleziona kilkaset metrów dalej. Moim zdaniem brat został zamordowany a pod sklep jego ciało zostało przywiezione przez morderców.

Najbliżsi 38-latkę pojechali do jasnowidza Krzysztofa Jackowskiego.

- Usłyszeliśmy, że został zamordowany. Najprawdopodobniej uduszony. Sprawcą miał być ktoś znajomy.

Zdaniem Andrzeja Redlickiego mordercy jego brata mieszkają w Krzepocinku.

- To musi być ktoś stąd. Choć od śmierci brata minęły już 3 lata, to wciąż ta tragedia jest w nas bardzo żywa. Zrobimy wszystko, aby ustalić co tak naprawdę się stało. Napisaliśmy do ministra sprawiedliwości, a ostatnio spotkaliśmy się z senatorem RP.

Senator Przemysław Błaszczyk potwierdza, że zainteresował się tajemniczym zgonem.

- Taka jest moja rola, aby pomagać, gdy proszę mnie o to ludzie. W tej sprawie wysłałem pismo do prokuratora krajowego.

„W okolicznościach przedmiotowej sprawy nie przeprowadzono szeregu czynności procesowych, a



Władysława Redlicka ze zdjęciem nieżyjącego syna

miejsce zdarzenia i śmierci Sławomira Redlickiego upozorowano w istocie do sytuacji jaka miała miejsce przy sklepie po godz. 19 w dniu 11 stycznia 2014 r. W szczególności organ ścigania nie zasięgnął wiedzy ze stacji meteo w celu ustalenia warunków atmosferycznych w nocy z 11 na 12 stycznia 2014 r. co miało kluczowy wpływ na ocenę stanu odzieży wierzchniej denata w oparciu o które to ustalenia można było wykluczyć, że śmierć człowieka nastąpiła w miejscu w którym odnaleziono zwłoki. Ponadto pominięto zeznania kluczowych świadków. Prokurator nie uwzględnił ponadto wniosków dowodowych składanych przez brata denata. Pominięto zupełnie kwestię związaną z zabrudzeniem kurtki denata substancją brunatno-brązową i znalezieniem jej w innym miejscu, niż ciało denata” - to fragment korespondencji senatora do prokuratora krajowego”.

(ps)

10-te urodziny „Włóścianek” z Wielenina

Zespół Śpiewaczy „Włóścianki” z Wielenina obchodzi w tym roku jubileusz dziesięciolecia powstania. Działalność zespołu została zainaugurowana w 2007 roku z inicjatywy burmistrza Uniejowa - Józefa Kaczmarska i prezesa Stowarzyszenia Promocji i Kultury Ludowej w Poddębicach - Bogdana Sroczyńskiego. Pierwszą kierowniczką zespołu liczącego 15 osób była Barbara Marosik.

W zespole śpiewali wówczas: Kamila Szymczak, Elżbieta Goszczyk, Barbara Marosik, Barbara Płoszaj, Kazimiera Rosiak, Barbara Calak, Małgorzata Januszewska, Alina Zgoda, Elżbieta Trzebińska, Janina Kurzawa, Henryka Szafarz, Dorota Jaśkiewicz, Barbara Filas, Barbara Nowak i Roman Kozioński. Zespół prowadzili dwaj instrumentalści: Maciej Janecki - akordeon i Marcin Seweryński - klarnet. Po dwóch latach w 2009 roku kierowniczką zespołu została Kamila Szymczak, a jej zastępcą Henryka Szafarz. Na skarbnika wybrano Dorotę Jaśkiewicz, a kronikarkę Alinę Zgodę. Poza nimi w skład zespołu wchodzi: Janina Kurzawa, Barbara Filas, Barbara Calak, Kazimiera Rosiak, Stanisława Mruk, Barbara Płoszaj, Elżbieta Goszczyk, Małgorzata Januszewska, Elżbieta Trzebińska, Franciszek Joński, Roman Kozioński, Maria Zbytńewska, Teresa Włodarczyk. Instruktorem zespołu od początku jego działalności jest Maciej Janecki.

Zespół Śpiewaczy „Włóścianki” angażuje się w życie społeczne gminy Uniejów poprzez udział w wydarzeniach kulturalno-rozrywkowych. Dzięki temu aktywnie promuje kulturę ludową Ziemi Uniejowskiej podtrzymując i propagując tradycje naszej gminy. „Włóścianki” regularnie startują w festiwalach muzyki ludowej, przeglądach piosenki i konkursach, a w dodatku mają już na swoim koncie

kilka sukcesów i wyróżnień. Wśród najważniejszych warto wymienić zwycięstwo w eliminacjach rejonowych XVI Ogólnopolskiego Festiwalu Zespołów Artystycznych OSP w Popielowie na Opolszczyźnie w 2009 roku. W 2010 roku zespół reprezentował województwo łódzkie podczas przeglądu w Krynicy Zdroju. W 2012 roku na Międzypowiatowym Przeglądzie Kapel Ludowych i Zespołów Śpiewaczych - „Komu Piosenkę, Komu” w Ozorkowie zajął II miejsce, a w 2013 roku uplasował się na najwyższym podium. To nie jedyne doświadczenie zespołu w koncertowaniu na arenie międzynarodowej - zespół występował też na Łotwie, gdzie wziął udział w VI Przeglądzie Dorobku Seniorów. W ubiegłym roku „Włóścianki” wywalczyły wyróżnienie podczas jednego z największych wydarzeń muzycznych dla seniorów: 17. Ogólnopolskim Przeglądzie Artystycznym Ruchu Seniorów „ARS 2016” we Włodawku. Ta gigantyczna impreza o profilu artystycznym, gromadzi rokrocznie ponad 3.000 wykonawców muzyki ludowej.



materiał promocyjny

PODSUMOWANIE INWESTYCJI POWIATU PODDĘBICKIEGO

W 2015 roku wykonano podwójne powierzchniowe utwardzenie nawierzchni wraz z obustronną ścinką poboczy w miejscowości Brzeg na długości 1 400 km. Przedsięwzięcie wyniosło ponad 72 tys. zł i w całości sfinansowane zostało z budżetu powiatu. Ze środków własnych przebudowano również chodnik przy ul. Rzecznej w Uniejowie na powierzchni prawie 1150 m². Łączna wartość zadania wyniosła 112 tys. zł.

Podsumowując w 2015 roku przebudowano i zmodernizowano 36 km dróg powiatowych i prawie 6 000 m² chodników za ponad 72 mln zł. Jest to dla samorządu duży sukces, który wpłynie na rozwój gospodarczy całego obszaru. Wszystkie przedsięwzięcia realizowane zostały dzięki wsparciu wojewody łódzkiego, urzędu marszałkowskiego województwa łódzkiego oraz współpracy rady i zarządu powiatu z samorządami gminnymi.

W Powiatowym Środowiskowym Domu Samopomocy w Czepowie przebudowano węzły sanitarne przystosowując łazienki do potrzeb osób niepełnosprawnych. Całość zadania zrealizowano z dotacji z budżetu państwa.

Koszt inwestycji wyniósł 20 tys. zł. Natomiast w Powiatowym Środowiskowym Domu Samopomocy w Pęczniewie przeprowadzono adaptację pomieszczeń piwnic dostosowując je do potrzeb terapii, archiwum oraz magazynu. Koszt inwestycji wyniósł 80 tys. zł i został w całości sfinansowany ze środków budżetu państwa.

W budynku Liceum Ogólnokształcącym im. M. Konopnickiej w Poddębicach wykonano instalacje olejowe i wymieniono palniki gazowe na olejowe w istniejącej kotłowni. Całość zadania zrealizowano ze środków własnych. Koszt inwestycji wyniósł 32 tys. zł.

W budynku Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych wykonano instalacje olejowe i wymieniono palniki gazowe na olejowe w istniejącej kotłowni. Całkowity koszt inwestycji to 38 tys. zł. Zadanie sfinansowano z budżetu powiatu.

W 2016 roku wykonano najdłuższy odcinek drogi Wartkowie - Sędów - Karnice - Niewiesz - Lipnica na odcinku 16 350 km zyskał nową nawierzchnię oraz chodniki w Niewieszu i Wartkowicach o powierzchni

ponad 2 830 m². Wartość inwestycji to prawie 3,8 mln zł. Dzięki szeregowi prac porządkowych znacznie poprawiło się bezpieczeństwo uczestników ruchu. Zadanie dofinansowane zostało przez wojewodę łódzkiego w wysokości prawie 2 mln zł, z urzędu marszałkowskiego ponad 530 tys. zł, pozostałe środki to wkład własny powiatu oraz wsparcie gminy Poddębice i gminy Wartkowie.

Kolejną inwestycją to droga Pęczniew - Siedlątków, która na długości 3,6 km otrzymała nawierzchnię. Wartość zadania to prawie 1,2 mln zł. Wykonano również zatoki autobusowe z peronami, utwardzono pobocza oraz odtworzono rowy i odtworzono oznakowanie pionowe i poziome. Zadanie dofinansowane zostało przez wojewodę łódzkiego w wysokości ponad 580 tys. zł w ramach Programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016 - 2019 oraz gminę Pęczniew w wysokości 291 tys. zł.

Droga w Pudłóuku na odcinku 1,5 km została wyremontowana dzięki dofinansowaniu w ramach usuwania szkód w infrastrukturze drogowej spowodowanej zdarzeniami losowymi.

Koszt remontu to ponad 460 tys. zł, z czego 310 tys. zł dofinansowanie z budżetu państwa. Zadanie obejmowało wykonanie nowej nakładki asfaltowej, odtworzono rowy przepustowe oraz utwardzono pobocza, usunięto zakrzaczenia.

Na ulicy Kilińskiego w Uniejowie ułożono chodnik o długości 470 m². Zadanie zostało w całości sfinansowane ze środków własnych powiatu. Koszt inwestycji wyniósł prawie 28 tys. zł.

Podsumowując w 2016 roku przebudowaliśmy i zmodernizowaliśmy 21,5 km dróg powiatowych i prawie 3 300 m² chodników za prawie 5,6 mln zł. Inwestycje drogowe realizowaliśmy dzięki wsparciu wojewody łódzkiego, urzędu marszałkowskiego województwa łódzkiego oraz współpracy rady i zarządu powiatu z samorządami gminnymi. W Powiatowym Środowiskowym Domu Samopomocy w Czepowie wykonano izolację pionową piwnic wraz z dociepleniem. Całość

zadania zrealizowano z dotacji z budżetu państwa. Koszt inwestycji wyniósł 57 tys. zł. W Domu Pomocy Społecznej w Gostkowie wykonano pokrycie dachu łącznika mieszkalnego. Inwestycja wyniosła 45 tys. zł, z czego 36 tys. zł pochodziło z budżetu państwa, a pozostała część z budżetu powiatu. W grudniu zostały zakupione dwa samochody ww transporter combi przystosowane do przewozu osób niepełnosprawnych. Zakup dwóch pojazdów dla Powiatowego Domu Samopomocy w Czepowie i Domu Pomocy Społecznej w Gostkowie został dofinansowany ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w wysokości 70%. Koszt obu samochodów wyniósł 228 tys. zł - mówi Ryszard Rytter, starosta poddębicki.



Inwestycji nie ma. Za to są dewastacje

Poddębice Kiedy kompleks basenów termalnych doczeka się inwestycji? Niestety, na to pytanie wciąż konkretnej odpowiedzi nie ma. W okresie zimowym z obiektu można by korzystać, podobnie jak w sąsiednim Uniejowie. Jednak zamiast potrzebnych prac modernizacyjnych, po terenie grasują wandalizacja.

Wybite szyby, zdewastowana elewacja – tak wygląda budynek techniczny stojący tuż obok basenów. Ogromna dziura w ścianie razi. Bez problemów można dostać się do budynku i wzniecić groźny pożar. Nieruchomość z pewnością spłonęłaby jak zapalka, bowiem

wypełniona jest po brzegi materiałami dociepleniowymi.

Urząd miasta – jak się okazuje – wie o problemie.

„Urząd wie o dewastacji. Mimo wykonywania na bieżąco doraźnych zabezpieczeń nadal odnotowywane są kolejne akty wandalizmu” – czytamy w odpowiedzi.



Zdewastowany budynek przy basenach straszy swym wyglądem

Co z planami inwestycyjnymi na terenie kompleksu?

„Nie ma ostatecznych decyzji co do zakresu inwestycyjnego. O ostatecznych decyzjach poinformujemy po ich podjęciu” – odpowiada magistrat.

Mieszkańcy nie kryją swych negatywnych opinii.

– W Uniejowie można kąpać się przez cały rok. A u nas? Ile jeszcze lat trzeba czekać na konkretne decyzje? – pytają poddębiczanie.

(ps)



Mieszkańcy chętnie kąpaliby się w gorącej wodzie także zimą

Według uchwalonej w ubiegłym roku ustawy o zakazie propagowania komunizmu, nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej (w tym nazwy dróg, ulic, mostów i placów) nie mogą upamiętniać osób, organizacji, wydarzeń ani dat symbolizujących komunizm lub inny ustrój totalitarny. Nazw ujętych w zapisie nie można odtąd nadawać, a obecnie istniejące powinny być zmienione. Samorządy mają na to rok od momentu wdrożenia przepisów (a ten upływa w kwietniu

sesji, nosi nazwę ul. Ireny Bojakowskiej – prekursorki oświaty zdrowotnej w Uniejowie

Doktor Bojakowska od roku 1932 prowadziła w Uniejowie praktykę lekarską razem z mężem Klemensem. Po wojnie była jedynym lekarzem pierwszego kontaktu w promieniu 50 km. Mimo tak dużego obszaru działalności nigdy nie odmawiała pomocy – do chorych docierała furmanką, zimą zaś saniami. Leczyła całe pokolenia. Została odznaczona m.in. Odznaką za

Nowy adres w Uniejowie

2017 r.), jeżeli jednostki samorządu terytorialnego same nie zastąpią nazw, o których mowa w ustawie, obowiązek „zdekomunizowania” spocznie na wojewodzie, który zrobi to odgórnie – poprzez wydanie zarządzenia zastępczego w tej sprawie.

W rozumieniu ustawy dekomunizacyjnej, na terenie miasta Uniejów – jeszcze do ubiegłej środy – znajdowała się tylko jedna przecznica, której nazwa podlegała zmianie. To ulica „22 Lipca”, która po wejściu w życie przepisów podjętej przez Radę Miejską uchwały z ostatniej

Wzorową Pracę w Służbie Zdrowia, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Doktor Irena Bojakowska mieszkała w Uniejowie w bloku przy ul. 22 Lipca, zmarła 15 lutego 1984 r.

Ważna informacja dla mieszkańców zameldowanych pod adresem obecnej ulicy 22 Lipca: nowa ustawa dekomunizacyjna nie wymaga od państwa zmiany dokumentów ani ponoszenia jakichkolwiek dodatkowych kosztów, związanych z tym procesem. Zgodnie z prawem, obecnych dokumentów można używać tak długo, aż stracą ważność.

reklama

Ser włoszcowski

1 kg



SUPERCENA

15⁹⁹

polo
MARKET

mój ulubiony

Pomarańcze

1 kg



-25%

~~3⁹⁹~~
2⁹⁹

JUŻ OTWARTE!

ul. Błogostawionego Bogumiła 41, Uniejów

Oferta handlowa ważna: od 1.02.2017 r. do 7.02.2017 r. lub według dat podanych na poszczególnych stronach – jeśli nie wystąpił błąd w druku, lub do wyczerpania zapasów.

Oferta dotyczy sklepu POLOmarket: Uniejów, ul. Błogostawionego Bogumiła 41. Sprzedaż limitowana

- ilość zakupionych produktów w danym dniu nie może przekroczyć 10 (sztuk, kg, litrów) na osobę.

CZWOROKĄT O RÓWNYCH BOKACH	1	MASZYNA NA BUDOWIE STYL UBIE- RANIA SIĘ	ZAOPATRZONA W SKUWKĘ DO OBSADZANIA STALÓWKI	SIMONE, FRANCUSKA AKTORKA FILMOWA	WYZNAWCA JUDAIZMU	KAPITAN "NAUTILUSA" PŁAT DREWNA UŻYTKOWEGO	WULKAN NA SYCYLI POSTAĆ Z "BU- LIONERÓW"
13			ZAJŚCIE GODNE PO- ŻAŁOWANIA			5	
STATUA				CZART, SZATAN BELGIJSKI KOMPOZYTOR I PIOSENKARZ POLSKIEGO POCHODZENIA			
STÓŁ SKLEPOWY							
			NARZĄD POWONIENIA			POHUKUJĄCY PTAK	
NARZĘDZIE ROLNICZE DO ROBIENIA BRUZD			6	MIASTO NA MAZURACH			BRAK WOLNOŚCI
RZECZY- WISTOŚĆ		ELEMENT KONSTRUKCJI DACHOWEJ	BAJKOPISARZ GRECKI	ZESKOCZENIE		PIOSENKARZ KANADYJSKI	11 POSIADŁ FORMUŁĘ "SEZAMIE, OTWÓRZ SIĘ!"
8						CZAPKA WOJSKOWA	2 ZAGIĘTY NA KOGOŚ
ODTWORZY- NI ROLI GABRIELI W SERIALU "KLAN"	ZAKRYWA DZIURĘ W ODDZIEŻY		LINA OKRĘTOWA	TROPIKALNE DRZEWO POTRAWA MIĘSNA		KARMI MŁODE MLEKIEM	
PRZYSMAK WIELKANOC- NY			9	KRÓL, ZA KTOREGO POPUSZCZA- NO PASA		WABIENIE ZWIERZYNY	10
					GROMADA PSÓW MYŚLIWSKICH		
7				12			
ZAPORA NA RZECE BAKTERIA ALBO WIRUS				"... DO MŁODOŚCI" MICKIEWICZA	4	WYSOKA PIĘKA TENISOWA	
14					3	NIEDŹWIADEK AUSTRALJSKI	

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 221: Kto czeka, doczeka się.

UŚMIECHNIJ SIĘ



* - Poproszę jednego pączka.
- Tylko jednego?
- Tak.
- Czy pani jest może na diecie?
- Nie, na emeryturze.

* Rozmawia dwóch kolegów ze szkol-
nej ławy:
- Wiesz, wstyd mi za mojego ojca. To prawdziwy tchórz.
Ile razy mama wyjeżdża, on boi się sam spać i idzie spać
do sąsiadki...

* Przychodzi celnik do drugiego i pyta:
- Lubisz śliwki?
- Tak, a co?
- To chodź, trzeba zrobić rewizję dwóm Węgierkom.

* Policjant spotyka na ulicy zapłakanego Karolka:
- Dlaczego płaczesz, dziecko?
- Bo zgubiłem 10 zł...
- Masz tu 10 zł i nie płacz.
Chłopak wziął dziesiątkę i jeszcze głośniej płacze.
- Czemu jeszcze płaczesz?
- Bo gdybym nie zgubił tej dychy to bym miał 20 zł.

* Chodzą dwaj robotnicy po terenie zakładu. Nagle
jeden z nich rozdeptał ślimaka.
- Dlaczego go rozdeptałeś? - pyta kolega.
- Nie wytrzymałem! Cały dzień za mną chodził!

* Rozmowa podczas przyjmowania do pracy:
- Ile ma pani lat?
- Bliżej mi do trzydziestki, niż do dwudziestki.
- To znaczy ile?
- Pięćdziesiąt.

* Stoi żona przed lustrem i mówi do męża:
- Kotku, prawda, że nie wyglądam na swoje 34 lata?
- Oczywiście, że nie, kochanie! Już dawno nie...

Oryginalne potrawy i porady kulinarne



Źródło: bistro24.pl/gotowanie/przepisy/



KRUPNIK Z WARZYWAMI

Składniki:
pół główki selera
1 pietruszka
2 bulionu drobiowego
2 marchewki
2 ziemniaki
3-4 łyżki masła
2 liście laurowe
2 ziarna ziela angielskiego
świeżo zmielony pieprz
100 g kaszy jęczmiennej
garść świeżo posiekanej natki pietruszki

Etapy przygotowania:

Obrać seler, pietruszkę i pokroić drobno. Zagotować bulion i wrzucić do niego pokrojone warzywa. Gotować na średnim ogniu przez 15 minut. Obrac marchewki i pokroić w plastry. Obrac ziemniaki i pokroić na mniejsze kawałki. Dodać marchewki i ziemniaki do bulionu. Doprowadzić do wrzenia i gotować przez 5 minut. Dodać masło, liście laurowe, ziele angielskie, sól, pieprz i kaszę. Doprowadzić do wrzenia i gotować kaszę przez 5 minut cały czas mieszając. Następnie zmniejszyć ogień do średniego, nałożyć pokrywkę i gotować jeszcze 25 minut. Gotową zupę rozlać do misek i podawać udekorowaną natką pietruszki.

TORTILLA Z KASZĄ

Składniki:
1 opakowanie tortilli (4 placki)
2 woreczki (2 x 100 g) kaszy gryczanej
1 żółta papryka
8 pomidorków koktajlowych
2 ząbki czosnku
łyżka oliwy z oliwek

łyżeczka ostrej papryki
sól, pieprz
kolendra

Etapy przygotowania:

Kaszę gotujemy w osolonej wodzie w/g instrukcji na opakowaniu. Paprykę kroimy w kostkę, pomidorki na półki. Na patelni rozgrzewamy oliwę. Dodajemy do niej dwa ząbki drobno posiekanego czosnku i delikatnie podsmażamy. Dodajemy pokrojone warzywa i całość dusimy 3 minuty. Zdejmujemy z ognia i dodajemy kaszę, ostrą paprykę oraz sól i pieprz do smaku.



Patelnię stawiamy z powrotem na mały ogień i podsmażamy 5 minut cały czas mieszając. W tym czasie opiekamy tortille. Możemy to zrobić w piekarniku – po uprzednim zwilżeniu placków wodą, aby stały się elastyczniejsze. Przekładamy tortille na talerz. Na każdą nakładamy kilka łyżek kaszy z warzywami i posypujemy kolendrą. Tortille zawiązujemy i spinamy wykałaczką.

PĄCZKI SEROWE Z RODZYNKAMI

Składniki:
300 g serku waniliowego homogenizowanego
3 jajka
1,5 szklanki mąki
1,5 łyżeczki proszku do pieczenia
100 g cukru pudru
100 g rodzynek
0,5 łyżeczki cynamonu
szczypta soli
tłuszcz do smażenia

Etapy przygotowania:

Oddzielić żółtka od białek. Białka ubić na pianę ze szczyptą soli. Serek



wymieszać z żółtkami. Mąkę wymieszać z proszkiem do pieczenia i rodzynekami. Najlepsze są koryntki, bo są najdrobniejsze. Połączyć mąkę z masą serową, delikatnie domieszać pianę. Rozgrzać tłuszcz. Ciasto nabierać na zwilżoną tłuszczem łyżeczkę i wyłożyć do gorącego tłuszczu. Usmażyć pączki osączyć z tłuszczu na ręcznikach papierowych. Wymieszać cukier puder z cynamonem, oprószyć pączki do smaku.

Nasza rada:

Do nakładania ciasta można użyć łyżki do lodów.

Studniówka ZS im. J. Grodzkiej

W sobotę maturzyści z „Grodzkiej” przez całą noc bawili się w Woli Gosławskiej na swojej studniówce. Zatańczyli walca, poloneza, przygotowali występy artystyczne. Najważniejszy bal w trakcie całej edukacji szkolnej pozostawił cudowne wspomnienia. Uśmiechy nie schodziły z twarzy młodych ludzi aż do białego rana.

Fot. Sebastian Graczyk



Krystyna Duniak
bardzo tęskni za
wnuczkami

UPROWADZIŁA DZIECI! - MÓWIĄ DUNIAKOWIE

MUSIAŁAM UCIEKAĆ! - ODPOWIADA MATKA



Ozorków **Ogromne emocje towarzyszą ocenie zachowania 24-letniej Darii. - Pod pretekstem wyjazdu na ferie pojechała z dwójką dzieci do Łęczycy. Teraz mieszka razem ze swoją matką i nie dopuszcza nas do dzieci - słyszymy od ozorkowian.**

Kilka dni temu matka 4-letniej Julii i 5-letniego Sebastiana podjęła decyzję, że wyprowadzi się z jednej z kamienic w centrum Ozorkowa. Jej decyzja nie wywołała tyłu kontrowersji, gdyby

była wcześniej skonsultowana z domownikami. Ojciec dzieci jest oburzony, dziadkowie załamani.

- Jak tak można? - pyta ze łzami w oczach Krystyna Duniak, babcia dzieci. - Przyjeliśmy Darię pod swój dach, gdy jej własna matka wyrzuciła ją z mieszkania w Łęczycy. Wtedy Daria była już w ciąży. Tutaj zameldowaliśmy dzieci i wspólnie je wychowywaliśmy. Pomagałam jak tylko mogłam. Jest mi bardzo smutno, że tak nas potraktowała. Wcześniej nic nie mówiła. Nie żaliła się. Wzięła

dzieci, bo miała jechać z nimi na ferie. Okazało się, że pojechała z nimi do swojej mamy. Zamknęła się w mieszkaniu i nikogo nie wpuszcza.

Pani Krystyna przypuszcza, że powodem decyzji są tylko kwestie związane z pieniędzmi.

- Daria korzysta z programu 500 plus. Wiem, że jej matka nie ma pracy. Jestem prawie pewna, że namówiła Darię, aby z nią zamieszkała, żeby również korzystać ze wsparcia finansowego.

Takiego samego zdania jest **Dariusz Duniak**.

- To są moje dzieci i zrobię wszystko, by ich nie stracić. Pojechałem do Łęczycy, ale nie zostałem wpuszczony do mieszkania. Dowiedziałem się, że Daria jest akurat z dziećmi w MOPS-ie. Udałem się tam. Spotkaliśmy się w ośrodku. To było straszne, dzieci płakały. Chciały wrócić do domu w Ozorkowie.

Dziadek maluchów nie dziwi się reakcji Julki i Sebastiana.

- Przecież dzieciaczki wychowywały się w naszym domu. Są związane z miejscem w Ozorkowie. Praktycznie nie znają matki Darii. Czują się tam obco - mówi **Marian Duniak**.

O sprawie rodzina powiadomiła ozorkowski ośrodek pomocy oraz miejscową policję.

- W MOPS-ie powiedzieli mi, że to nie jest już ich sprawa. Policja też twierdzi, że powinniśmy załatwić to najpierw między sobą a jak się nie da, to pójść do sądu - słyszymy od ojca dzieci. - Jesteśmy załamani. Nie wiem co mam zrobić. Może powinienem postąpić tak jak Daria. Pojechać do Łęczycy, wykorzystać moment i również uprowadzić dzieci.

Jak się dowiedzieliśmy, sprawa

jest tym bardziej dramatyczna, bowiem matka Julii i Sebastiana spodziewa się kolejnego dziecka z panem Darkiem. Jest w 14 tygodniu ciąży.

Zupełnie inaczej sprawę przedstawia Daria W. Mówi o osobistym dramacie.

- Musiałam uciekać z Ozorkowa. Praktycznie od samego początku, jak się poznaliśmy, Darek nadużywał alkoholu. Oczywiście obiecywał, że się zmieni. Jednak z każdym rokiem było coraz gorzej. Z czasem stał się agresywny. Krzyczał na mnie, czasami podnosił rękę. Nie mogłam już tego dłużej wytrzymać - słyszymy od 24-latk. - To, co mówią na mój i mojej mamy temat, jest nieprawdą. Zarówno ja, jak i moja mama obawiamy się Darka. Gdy teraz przyjeżdża do Łęczycy też krzyczy i jest pijany. Ja i dzieci jesteśmy już zameldowani w Łęczycy u mojej mamy. W prokuraturze złożyłam zawiadomienie o znęcaniu się psychicznym i fizycznym nade mną. Poszłam również do sądu, aby złożyć wniosek o ograniczenie praw rodzicielskich dla Darka i zakazie zbliżania się do mnie. Będę też domagać się alimentów.

(stop), (zz)

Księżycowy cross

Ozorków 300 osób z całej Polski wzięło udział w „Księżycowym crossie”, czyli Ogólnopolskim Biegu o zachodzie słońca, który odbył się w Ozorkowie. Maraton, zorganizowany przez Stowarzyszenie Monar, pod patronatem burmistrza Jacka Sochy, odbył się już po raz trzeci. Część biegaczy bierze udział w ozorkowskim crossie od początku; dla niektórych był to debiut. Zawodnicy, po intensywnej rozgrzewce, ruszyli tuż przed godz. 16-ą z terenu przy Gimnazjum nr 1 i mieli do pokonania 21 km bądź połowę tego dystansu. Trasa, biegnąca głównie przez Las Grotnicki, nie była łatwa; ciemność, śnieg i lód nie ułatwiały biegaczom zadania. Ale, jak mówili zawodnicy, nie chodziło o uzyskanie najlepszego czasu, ale podjęcie wyzwania, jakim jest udział w tego typu maratonie. Na wszystkich czekał gorący posiłek, odnowa biologiczna na pływalni i w saunach „Wodnika”, medale i drobne pamiątki.

Porządek musi być...

Ozorków Lokator jednej z kamienic przy ul. Wyszynskiego nie może patrzeć na zalegające na chodniku papierzyśka, niedopałki papierosów i inne śmieci. Nie czeka, aż dozorca przyjdzie wysprzątać teren przed budynkiem. Sprawy bierze we własne ręce.

- Zawsze lubiłem porządek. Jak leżą śmieci przed kamienicą, to po prostu zabieram się do roboty i sprzątam. Niektórzy pukają się w głowę, gdy

widzą jak zbieram pety. Być może myślą, że jestem biednym palaczem papierosów i dlatego zbieram niedopałki. Nie przejmuję się jednak jakimś docinkami, bo wiem, że wielu mieszkańców docenia to co robię - słyszymy od Jerzego W.

Faktycznie, mieszkańcy chwalą sobie pana Jerzego.

- Prawie codziennie widzę, jak pan Jerzy sprząta przed swoją kamienicą. Gdyby było więcej takich ludzi, to Ozorków lśniłby czystością - mówi



z uśmiechem pani Zofia.

Miłośnik czystości denerwuje się tylko z jednego powodu. Narzeka na właścicieli psów, którzy nie sprzątają po swoich pupilach.

- Na trawnikach jest pełno kup. Szkoda, że niektórzy podchodzą do tych spraw tak bez troski. To wstyd, jak się widzi tak zanieczyszczony przez psy trawnik.

(stop)

SEKS W PARKU ZIMĄ

Ozorków Alejki prowadzące do parku (od strony ul. Listopadowej) były kilka dni temu usłane zużytymi prezerwatywami. Mieszkańcy mówią, że nocami młodzież wjeżdża samochodami do parku, aby w autach uprawiać seks. Miejsce sprzyja do takich seksownych randek. Po obu stronach alejek stoją budynki, między którymi zaparkowany samochód praktycznie jest niewidoczny. Tym bardziej, że akurat w tym miejscu nie ma oświetlenia.

(stop)



DLA OSZUSTÓW ZDROWIE I ŻYCIE NIE SĄ WAŻNE

Ozorków Niedawno do jednej z aptek w centrum miasta przyszedł młody człowiek, który chciał zrealizować sfałszowaną receptę. Chodziło o wykup drogiego leku przeciw zakrzepicy. Uciekł z apteki, gdy tylko usłyszał pytania o lekarza, który wypisał mu receptę. Do takich sytuacji dochodzi często. Rośnie liczba oszustów wykupujących leki, które następnie o wiele drożej sprzedawane są za granicą.

Na specjalną listę ministra zdrowia wpisuje się leki, których brakuje w przynajmniej 5 proc. aptek w danym województwie. W wykazie tradycyjnie znalazły się leki przeciwzakrzepowe, immunosupresyjne, insuliny, preparaty stosowane w leczeniu astmy, ADHD, leki przeciwnowotworowe oraz szczepionka przeciw krztuścowi, błonicy i tężcowi. Nowością na liście są m.in. leki stosowane w leczeniu migreny i terapię hormonalne dla mężczyzn.

Publikowanie listy leków, których

może brakować w aptekach i hurtowniach farmaceutycznych ma zapobiec wywozowi leków z Polski. Medykamenty, które trafią na listę ministra zdrowia nie mogą być eksportowane przez hurtownie farmaceutyczne za granicę.

- Chyba nikogo nie trzeba przekonywać, że brak leków w aptekach jest poważnym problemem. Niestety, dla oszustów, którzy patrzą jedynie na zyski nie liczy się w ogóle fakt, że taki stan rzeczy zagraża zdrowiu i życiu pacjentów. Ogromna ilość medykamentów wywożona jest z Polski. Za naszą granicą ceny niektórych leków są nawet kilkakrotnie wyższe - mówi Mirosława Małolepsza, kierownik apteki w Ozorkowie.

Listą leków zagrożonych brakiem dostępności wydłuża się z roku na rok. W tej chwili problem dotyczy około 240 pozycji. Pomysłowość tych, co wywożą leki jest nieograniczona.

- Nie ukrywam, że martwię się o pacjentów, dla których nie ma leków. Staram się je zdobyć za wszelką cenę, wkładając w to wiele wysiłku - dodaje M. Małolepsza.

Od szefowej ozorkowskiej apteki usłyszeliśmy, że przypadek z nieuczciwym klientem, który chciał zrealizować sfałszowaną receptę, nie był jedyny. Oszustwa zdarzają się coraz



Na zdjęciu M. Małolepsza, kierownik apteki



częściej. W ub. roku do apteki zgłosił się również młody człowiek, który miał przy sobie wprowadzić oryginalną receptę, ale wypisaną przez nieuczciwego lekarza z Kutna. Medyk współpracował z osobami, które hurtowo wykupywały leki z aptek. W tej sprawie toczyło się postępowanie prokuratorskie.

W aptekach brakuje nie tylko leków zagrożonych wywozem z Polski. Rodzice niemowlaków skarżą się też na to, że nie mogą dostać szczepionek skojarzonych z grupy Infanrix i antybiotyków w zawieszynie. Producent co pewien czas powiadamia o kolejnych terminach, kiedy problem ma zniknąć, ale nadal są kłopoty.

(stop)

Od ponad 2 lat okradał działki

Gm. Ozorków Współpracą zgierskich i ozorkowskich policjantów doprowadziła do zatrzymania 22-letniego mężczyzny, który w sezonie jesienno-zimowym okradał działki letniskowe. Usłyszał łącznie 22 zarzuty kradzieży z włamaniami, za co grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności. Wszystko zaczęło się już w 2014 roku, kiedy to młody mężczyzna po raz pierwszy włamał się na jedną z działek letniskowych pod Ozorkowem. Wówczas był to jednorazowy wyryk, jednak w 2015 roku ponownie spróbował swoich sił w nielegalnym procederze. Jesienią i zimą łącznie 10 razy włamywał się do altan i domków letniskowych w Słowiku i miejscowości Sokolniki Las. Zawsze działał w ten sam sposób - wylamywał, wybił lub wypychał okno, przez które wchodził do środka budynku. Wewnątrz plądrował pomieszczenia i zabierał ze sobą wszystko co później mógł sprzedać w skupach złomu. Jego łupem padały najczęściej przewody elektryczne, baterie łazienkowe, garnki i różnego rodzaju sprzęt AGD i RTV. Gdy przyszła wiosna zawiesił swoją przestępczą działalność, do której wrócił jesienią 2016 roku. Od tego momentu aż 11 razy włamywał się na działki w tych samych miejscowościach. Tak jak poprzednio kradł przedmioty, które później mógł sprzedać w skupie złomu. Młody zgierzaniec był zupełnie zaskoczony kiedy to w tym miesiącu policjanci pojawili się u niego w mieszkaniu. Nie stawiał żadnego oporu przy zatrzymaniu. W rozmowie z kryminalnymi przyznał, że zdobyte w ten sposób pieniądze przeznaczał na bieżące wydatki. 22-latek był już w przeszłości notowany za konflikty z prawem. Usłyszał 22 zarzuty kradzieży z włamaniami za co grozi kara o 10 lat pozbawienia wolności. Śledczy ustalili, że wstępna łączna wartość strat to ponad 11 tysięcy złotych.

Kiedyś była to atrakcja. Dziś miejsce spotkań meneli



Na teren można wejść przez zniszczony płot

Ozorków Nieruchomość stojąca na ogromnym placu między ul. Traugutta a miejskim parkiem zamienia się w ruinę. Okoliczni mieszkańcy dość często obserwują jak amatorzy procentów ściągają tu z całego miasta.

- Pamiętam jeszcze czasy, jak w tym miejscu znajdowało się kąpielisko pod chmurką - mówi starsza ozorkowianka. - To było takie miejsce, można powiedzieć, rekreacyjne. Mieszkańcy tu odpoczywali i się relaksowali. Później była tutaj restauracja. A teraz jest to miejsce zapomniane. Szkoda, bo jest w tym terenie duży

potencjał. To wszystko się marnuje. Działka wraz z budynkiem jest prywatną własnością. Jak udało nam się dowiedzieć, właściciel mieszka w Ozorkowie. Niestety, o swoim majątku nie pamięta. Na teren z łatwością można się dostać przez zniszczone ogrodzenie - zarówno od strony parku, jak i ul. Traugutta.

Wokół placu, przy ogrodzeniu, ale również w środku budynku pełno jest butelek po alkoholu.

- Wiem o tej nieruchomości, która niszczy. Jako miasto nie możemy nic zrobić - słyszymy od burmistrza Jacka Sochy.

(stop)



Kiedyś była to atrakcja dla całego miasta

NA DROGACH LEPIEJ NIŻ NA PLACU MANEWROWYM

Ozorków Kursanci jednej z miejscowych autoszkół już na samym początku przygody z nauką jazdy wystawieni są na trudne zadania. Plac manewrowy przy hali sportowej CSiR przypomina lodowisko. Właściciel autoszkoły żartuje z tych warunków i nie ma sobie nic do zarzucenia.

Oblodzony i zaśnieżony plac manewrowy już z daleka rzuca się w oczy. Czy takie warunki dla początkujących



są odpowiednie?

- Cytując klasyka, jest zima a więc musi być zimno a na drodze śnieg i lód - usłyszeliśmy od roześmianego właściciela autoszkoły.

Problem jednak w tym, że warunki do jazdy na drogach są o wiele lepsze niż na placu manewrowym. Właściciel szkoły jazdy i instruktor w jednej osobie uważa jednak, że tak powinno być. Gdy zapytaliśmy go o to, dlaczego nie skul lodu, odparł:

- A po co?

No cóż. Jak widać podejście do problemu szefa autoszkoły jest bardzo luźne. Dobrze, że w mieście na większości ulicach nie zalega już lód i śnieg. Chociaż w jeździe po Ozorkowie kursanci mają lepsze warunki niż na placu z pacholkami.

(stop)

Prawo jest skomplikowane, a zwierzę cierpi

Gm. Parzęczew Nietypowy problem musiał rozstrzygnąć niedawno wójt Ryszard Nowakowski. Czy gminne służby powinny wziąć udział w pomocy zwierzęciu, które zostało potrącone przez auto? Do wypadku doszło przy drodze powiatowej za Kowalewicami. Gdyby nie determinacja naszego czytelnika, który przejął się losem młodej sarny, sprawa wcale nie musiałaby zakończyć się happy endem.

- Przypadkowo natknęliśmy się na sarnę, która leżała na poboczu drogi. Przenieśliśmy ją trochę dalej i nakryliśmy kocami. Przeżyła potrącenie przez samochód, którego kierowca pojechał sobie dalej jakby nigdy nic. Sarna wyglądała źle. Nie miała siły się podnieść. Nie wiedziałem do kogo zadzwonić po pomoc. W pierwszym odruchu wykreśliłem numer na policję. Funkcjonariusze poradzi mi, abym zadzwonił do zarządzenia kryzysowego. Tak też zrobiłem. Później przekonywałem weterynarza, aby udzielił pomocy i zawiózł sarnę do jakiegoś schroniska. Weterynarz przyjechał na miejsce i dał sarnie zastrzyk. Zostawił ją na polu i wrócił do Parzęczewa. Tłumaczył, że zwierzę powinno samo dojść do siebie i wrócić do lasu - usłyszeliśmy od mieszkańca Ozorkowa, który w sprawie zadzwonił do redakcji.



Ryszard Nowakowski, wójt gm. Parzęczew, o potrąconej sarnie ma zamiar rozmawiać z władzami starostwa powiatowego w Zgierzu.

- Sprawa wcale nie jest taka prosta. Nie jest tak, że wystarczy zadzwonić do gminy, a urzędnicy zajmą się każdym bezpańskim zwierzęciem, w tym również potrąconym dzikim zwierzęciem. Do wypadku doszło przy drodze powiatowej, poza tym sarna jest własnością Skarbu Państwa. Mówi o tym prawo łowieckie. Obowiązek stworzenia odpowiednich warunków ochrony dzikich zwierząt nakładany jest właśnie na Skarb Państwa, a więc także na jego przedstawiciela - starostę. Podobnie jest w przypadku innych zwierząt wolnożyjących, które jako dobro ogólnonarodowe jest własnością

Skarbu Państwa - tłumaczy wójt. - Oczywiście, zareagowaliśmy na zgłoszenie o potrąconej sarnie. Na miejsce pojechał weterynarz, który wziął do siebie poturbowaną sarnę.

Weterynarz Dariusz Szychowski twierdzi, że czasami pomoc dzikiemu zwierzęciu może okazać się zgubna.

- Wiele miałem takich sytuacji, że sarna, której pomagał człowiek, została później odrzucona przez stado. Są też przypadki, że dla dzikiego zwierzęcia kontakt z człowiekiem może okazać się zabójczy. Chodzi o ogromny stres. Co do potrąconej sarny w Kowalewicach, to dałem jej środki wzmacniające i zabrałem do siebie. Mam odpowiednie warunki. Mam nadzieję, że sarna dojdzie do zdrowia.

(stop)

Co roku zamarza

Ozorków Lokatorzy kamienicy przy ul. Wyszynskiego 19 denerwują się, że co roku podczas przymrozków zamarza hydrant ustawiony naprzeciwko ich domu.

- Musimy wtedy chodzić po wodę do innych oddalonych hydrantów. To jest dość uciążliwe, szczególnie dla starszych. Niejednokrotnie rozmawialiśmy o problemie w OPK-u. Niestety, podobno są jakieś kłopoty techniczne, które ciężko jest usunąć. Akurat do tego hydrantu woda doprowadzana jest tylko przez jedną rurę, pozostałe hydranty w ulicy mają podwójne doprowadzenia - usłyszeliśmy.

(stop)



Pierwszy w tym roku przetarg na budowę dróg



Gmina Parzęczew ogłosiła przetarg na przebudowę 3 dróg gminnych. Są to drogi w Kowalewicach, Ignaciewie Folwarcznym oraz Chociszewie. Inwestycja w Kowalewicach to drugi etap prac rozpoczętych w 2014 roku, kiedy przebudowano prawie 2 km drogi wraz z przebudową skrzyżowania. W Ignaciewie Folwarcznym po ubiegłorocznej przebudowie odcinka o długości 700 m na ten rok do modernizacji planowane

jest kolejne 670 m drogi. W Chociszewie jest to odcinek ok. 230 m prowadzący do osiedla domów jednorodzinnych. Wszystkie drogi zostaną wykonane na podbudowie z kruszywa łamanego oraz dwóch warstw asfaltu. Będą posiadały pobocza z kruszywa oraz oznakowanie poziome i pionowe. Ostateczny termin wykonania prac to 30 czerwca bieżącego roku. Inwestycje sfinansowane będą w całości z budżetu gminy.

CZY MOPS USZCZĘŚLIWIA NA SIŁĘ?

Ozorków Sławomir Chabasiński twierdzi, że Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej nakazał umieszczenie jego dziecka w przedszkolu. W tej sprawie skontaktował się z redakcją. Czytelnik wraz z żoną nie mogą uwierzyć, że doszło do takiej sytuacji.

- Usłyszeliśmy od pracownika socjalnego, że we wrześniu mamy dać do przedszkola Patryka, który teraz ma 2,5 roczku. Z jakiej racji MOPS narzuca nam coś takiego? Trudno to zrozumieć. Jak odmówiliśmy, to pracownik stwierdził, że jak nie damy dziecka do przedszkola, to ośrodek nie będzie już nam przyznawał żadnej pomocy - mówi zdenerwowany pan Sławomir.

Ozorkowianin udał się do burmistrza.

- Powiedziałem o tym zdarzeniu. Mam nadzieję, że burmistrz wyjaśni sprawę. Tak nie może być, że narzuca się ludziom takie rzeczy. MOPS uważa, że nam chce pomóc, ale tak naprawdę uszczęśliwia nas na siłę. Nie ma obowiązku posyłania w tym wieku dzieci do przedszkola. Żona woli sama zajmować się dziećmi - dodaje mężczyzna.

- To prawda, że pan Chabasiński był w urzędzie - potwierdza



burmistrz Jacek Socha. - Rozmawiałem już wstępnie z dyrektorem MOPS. Wysłuchałem wyjaśnień i na tym etapie mogę powiedzieć, że ośrodek działa zgodnie z prawem.

Wysłaliśmy mailem pytanie do MOPS dot. rzekomych słów pracownika socjalnego. Otrzymał odpowiedź, że nie doszło do takiej sytuacji.

- Teraz będą się wykręcać, ale ja wiem co mówię. Tak było naprawdę. Przecież sobie tego nie wymyśliłem - zarzeka się S. Chabasiński.

Państwo Chabasińscy mają czworo dzieci. Najmłodsza jest 13-miesięczna Ania. Od Patryka

starszy o prawie 1,5 roku jest Radek. Kamil ma 10 lat.

Jak się dowiedzieliśmy, ośrodek wziął pod lupę rodzinę nie tylko z powodu liczby dzieci. Nie tak dawno Kamil widziany był rano w sklepie podczas robienia zakupów. Ktoś doniósł o tym do MOPS-u.

- Nie widzę w tym niczego negatywnego, że Kamil poszedł rano po zakupy. Miał lekką torbę, wziął jedynie mleko, chleb i masło. Nic się nie stało - argumentuje ojciec.

Sławomir Chabasiński zapowiada, że nie ulegnie - jak sam twierdzi - naciskom ośrodka pomocy.

(stop)

Kaczki mandarynki

Ozorków Coraz więcej jest kolorowych kaczek nad Bzurą. To spora atrakcja dla mieszkańców, szczególnie tych najmłodszych. To właśnie mandarynka jest okrzyknięta najpiękniejszą kaczka. Ma barwne upierzenie. Kaczor mandarynki jest z pewnością jednym z najpiękniej ubar-

wionych ptaków na świecie. Kaczka jest szara i w żadnym stopniu nie podobna kolorami do kaczora. Mandarynka jest najbardziej popularnym gatunkiem kaczki występującej w prywatnych hodowlach. Swoim wyglądem zachwyca już niejedną osobę.

(stop)



Warto jeść kozi ser

Sery kozie polecane są wszystkim chcącym zdrowo się odżywiać. Nie bez powodu nabiał zajmuje tak ważne miejsce w prawidłowej diecie. Mleko kozie jest tak wartościowe między innymi ze względu na to, że kozy są niezwykle zdrowymi zwierzętami. Zdaniem naukowców potrafią one lepiej bronić się przed zanieczyszczeniami środowiska oraz niektórymi chorobami. Mają także zdolność pozbywania się z organizmu szkodliwych pierwiastków, które mogą przedostać się do mleka. Wszystko to sprawia, że kozie sery są niebywale zdrowe i łatwo przyswajalne przez ludzki organizm.

Ser kozie - wartości odżywcze

Sery kozie posiadają wszystkie ważne dla zdrowia składniki odżywcze. Zawierają dużo białka, cynku, kwasu foliowego, witamin z grupy B i A. Stanowią skarbnicę mikroelementów tj.: wapń, potas, fosfor czy magnez, koniecznych do budowy szkieletu, kości, mięśni, mózgu oraz prawidłowej pracy serca i nerek. Szklanka koziego mleka dostarcza organizmowi aż 33 proc. dziennej zawartości wapnia, oraz 17 proc. dziennej zawartości białka. Nie od dziś wiadomo, że światową ojczyzną serów jest Francja. W Polsce dopiero zaczynamy odkrywać zalety tych produktów i coraz częściej włączamy je do swojej diety.

Kto powinien jeść kozi ser?

Sięgać po kozie sery powinien każdy. Dzięki swoim właściwo-



ściom zalecane są one zarówno ludziom młodym, chcącym cieszyć się dobrą kondycją, jak również starszym. Według naukowców przetwory kozie posiadają pozytywne działanie przy takich chorobach jak: anemia, egzema, ostry katar żołądka i jelit, schorzenia wątroby, oskrzeli i płuc, astma. Ich regularne spożywanie w różnej postaci to profilaktyka przeciw zawałom i chorobom układu krążenia oraz obniżanie poziomu złego cholesterolu we krwi. Sery kozie zawierają mniej laktozy niż produkty z mleka krowiego, dzięki czemu są one lepiej przyswajane u osób, które cierpią na jej nieto-

lerancję. Ponadto w kozich serach znajduje się mniej kazeiny, będącej przyczyną uczulenia, dzięki czemu ich spożywanie nie wywołuje objawów alergii. Mleko kozie może być niekiedy stosowane zamiast mleka krowiego w preparatach dla niemowląt, które mają trudności z przyswajaniem produktów mlecznych. Można je podawać już od 4 miesiąca życia. Według badań dzieci pijące kozie mleko systematycznie, w zastępstwie mleka krowiego, wykazują się większą odpornością i rzadziej chorują, a ich układ kostno-stawowy rozwija się o wiele lepiej.

BATATY - właściwości i wartości odżywcze

Bataty, inaczej słodkie ziemniaki, goszczą na polskich stołach znacznie rzadziej niż tradycyjne ziemniaki. Tymczasem bataty przewyższają je pod względem wartości odżywczych i właściwości zdrowotnych. Niektóre odmiany batatów są bowiem źródłem karotenoidów, w tym poprawiającą wzrok luteiny. Jeszcze inne zawierają likopen, który może zmniejszać ryzyko rozwoju chorób serca.



Bataty - właściwości przeciwnowotworowe

Według badań, u kobiet spożywających więcej produktów bogatych w beta-karoten (a takim są bataty), mniejsze było ryzyko zachorowania na raka piersi. Natomiast badanie przeprowadzone na samcach szczurów dowiodło, że włączenie do diety fioletowych batatów hamuje powstawanie zmian patologicznych

w jelicie grubym. Z kolei badanie przeprowadzone na pacjentach, u których zdiagnozowano nowotwór pęcherza, dowiodło, że bataty należą do warzyw najlepiej chroniących przed tą chorobą. Mało tego, bataty mogą zmniejszyć ryzyko rozwoju nowotworu nerek.

Bataty na cukrzycę

Z badań wynika, że bataty

przyczyniają się do poprawy wrażliwości na insulinę u ludzi. Nic więc dziwnego, że Amerykańskie Towarzystwo Diabetologiczne (ADA) zaleca włączenie batatów do diety cukrzyka. Bataty zawierają węglowodany, które się wolniej wchłaniają (mają niższy indeks glikemiczny = 54), a tym samym nie wpływają tak bardzo na poziom glukozy we krwi. Dla porównania - indeks glikemiczny ziemniaków wynosi od ok. 60 (gotowane) do ponad 80 (pieczone).

Bataty na zdrowe oczy

Bataty są źródłem karotenów i karotenoidów, w tym luteiny - substancji, która ma korzystny wpływ na wzrok. Warto wiedzieć, że zawartość karotenów i karotenoidów w odmianach batata o żółtym miąższu jest wyższa niż w dyni, brokułach czy szpinaku, które powszechnie słyną z zawartości tych związków.

Maseczka z drożdży piwnych z musem jabłkowym

Jabłka to bogate źródło pierwiastków: wapnia, żelaza, fosforu, potasu, a także witamin A, B1, B2, B6, C, E, K, PP. W przemyśle kosmetycznym opracowano metodę uzyskiwania z jablek naturalnej substancji powierzchniowo-czynnej o właściwościach myjących, dzięki czemu coraz częściej spotykamy mydła czy szampony na ich bazie. Warto wykorzystać jabłka również do produkcji domowej maseczki, która nie tylko oczyści twarz, ale również skutecznie zwalczy bakterie odpowiedzialne za powstawanie trądziku.

Sposób przygotowania: Jabłko ugotuj i zblenduj lub rozpraż na mus. Łyżkę jabłkowego puree wymieszaj z dwoma łyżkami jogurtu naturalnego. Dodaj pół łyżeczki drożdży piwnych. Mieszanke nałóż na twarz, omijając okolice oczu i pozostaw na ok. 20 minut, po czym spłucz ją letnią wodą. Czynność powtarzaj raz w tygodniu.



PARÓWKA NA ROZSZERZONE PORY

Parówka z herbaty polecana jest szczególnie przy rozszerzonych porach i cerze skłonnej do wyprysków. Dwie łyżeczki zielonej herbaty wsyp do miseczki i zalej wodą o temperaturze ok. 60-70 stopni. Z głową przykrytą ręcznikiem pochyl się nad miską na 10 - 15 minut. Sama zdziwisz się, jak w tak krótkim czasie cera może się rozjaśnić i wygładzić.

NAFTA KOSMETYCZNA najlepsza na włosy

Nafta kosmetyczna posiada wyjątkowe właściwości pielęgnacyjne, w związku z tym mogą po nią sięgnąć posiadaczki wszystkich rodzajów włosów, zwłaszcza te, które zmagają się z suchymi, łamliwymi czy zniszczonymi kosmykami. Nafta kosmetyczna ułatwi rozczesywanie i sprawi, że włosy nie będą się elektryzować. Wspomoże także leczenie łupieżu.

Nafta kosmetyczna - właściwości

Nafta kosmetyczna działa na włosy już od cebulek. Wzmacnia je, a co za tym idzie - zapobiega ich wypadaniu. Ponadto nafta kosmetyczna tworzy na powierzchni włosów szczelną barierę ochronną, która zabezpiecza przed oddziaływaniem szkodliwych czynników zewnętrznych, a przede

NAFTA KOSMETYCZNA MOŻE PODRAŻNIĆ, A TAKŻE WYSUSZYĆ WŁOSY

U osób wrażliwych nafta kosmetyczna może spowodować zaczerwienienie skóry głowy. W takim wypadku zaleca się aplikację nafty tylko na włosy. Kosmetyku nie należy używać częściej niż 1-2 razy w tygodniu. W przeciwnym razie nafta kosmetyczna może wysuszyć włosy i skórę głowy.



wszystkim przed utratą wilgoci z włosów. Dzięki temu przestają być suche i łamliwe. Nafta kosmetyczna zapobiega również rozdławianiu się końcówek, gdyż po jej użyciu włosy stają się bardziej elastyczne. Nafta pielęgnuje nie tylko włosy, lecz także skórę głowy, gdyż poprawia jej ukrwienie, co działa stymulująco na cebulki włosów. W związku z tym wielu przekonuje, że pobudza także porost włosów. Jednak zdania na ten temat są podzielone. Ponadto naftę kosmetyczną stosuje się wspomagająco w leczeniu łupieżu.

Warto wiedzieć, że sama nafta kosmetyczna nie ma właściwości odżywczych. W związku z tym dodaje się do niej różne składniki, dzięki którym odżywia włosy. Obecnie na rynku są dostępne nafty z dodatkami witamin, oleju rycynowego, biopierwiastków czy wyciągów z roślin.

POWIATOWY URZĄD PRACY W ŁĘCZYCY, UL. SIENKIEWICZA 31, 99-100 ŁĘCZYCA, ☎ 24 721-29-14, FAX 024 721-32-78
Kucharz

Wykształcenie gastronomiczne, prawo jazdy kat. B, książeczka sanepid, doświadczenie w gastronomii.
Grupa Producentów „KASZTELAN”
Sp. z o.o.
Łubno 63B
99-107 Daszyna
tel. 601 235 171
Praca w Daszynie

Pracownik budowlany

Doświadczenie w budownictwie.
Grupa Producentów „KASZTELAN”
Sp. z o.o.
Łubno 63B
99-107 Daszyna
tel. 601 235 171
Praca w Daszynie

Specjalista ds. programów (UE i ARiMR)

Wykształcenie średnie lub wyższe.
Grupa Producentów „KASZTELAN”
Sp. z o.o.
Łubno 63B
99-107 Daszyna
tel. 601 235 171
Praca w Daszynie

Księgowy/księgowy

Wykształcenie wyższe księgowość, rachunkowość.
Grupa Producentów „KASZTELAN”
Sp. z o.o.
Łubno 63B
99-107 Daszyna
tel. 601 235 171
Praca w Daszynie

Handlowiec

Wykształcenie średnie lub wyższe, znajomość branży ochrony roślin oraz handlu częściami do maszyn rolniczych, prawo jazdy kat. B.
Grupa Producentów „KASZTELAN”
Sp. z o.o.
Łubno 63B
99-107 Daszyna
tel. 601 235 171
Praca w Daszynie

Operator koparki gąsienicowej

Uprawnienia na koparkę gąsienicową (II).
Grupa Producentów „KASZTELAN”
Sp. z o.o.
Łubno 63B
99-107 Daszyna
tel. 601 235 171
Praca w Daszynie

Pracownik administracyjny

Wykształcenie średnie lub wyższe, prawo jazdy kat. B, język ukraiński na poziomie komunikatywnym.
Grupa Producentów „KASZTELAN”
Sp. z o.o.
Łubno 63B
99-107 Daszyna
tel. 601 235 171
Praca w Daszynie

Mechanik samochodowy

Wykształcenie zasadnicze zawodowe mechaniczne, prawo jazdy kat. B.
Grupa Producentów

„KASZTELAN”

Sp. z o.o.
Łubno 63B
99-107 Daszyna
tel. 601 235 171
Praca w Daszynie

Kierowca kat. B, C+E

Prawo jazdy kat. B, C+E, świadectwo kwalifikacji.
Grupa Producentów „KASZTELAN”
Sp. z o.o.
Łubno 63B, 99-107 Daszyna
tel. 601 235 171
Praca w Daszynie

Inżynier rolnictwa

Wykształcenie wyższe rolnicze.
Grupa Producentów „KASZTELAN”
Sp. z o.o.
Łubno 63B
99-107 Daszyna
tel. 601 235 171
Praca w Daszynie

Kelner-barman

Wykształcenie średnie, chęć do pracy, mile widziane doświadczenie, znajomość języka angielskiego w stopniu podstawowym.
Restauracja „Królewska”
Topola Królewska 34A
99-100 Łęczyca
tel. 24 388 75 03

Manager ds. sprzedaży

Wykształcenie średnie, prawo jazdy kat. B.
ABC Polskiej Gospodarki
ul. Rynek 6
43-400 Cieszyn
e-mail: pawel.jozwiak@abcpl.pl
Praca w Łęczycy i okolicach Łęczycy.

Magazynier

Wykształcenie zasadnicze zawodowe lub średnie, uprawnienia do obsługi wózków widłowych.
K-FLEX POLSKA Sp. z o.o.
ul. Pucka 112
81-154 Gdynia
e-mail: praca@k-flex.pl
Miejsce pracy: Wielenin Kolonia 50B

Sprzedawca

Wykształcenie zasadnicze zawodowe lub średnie, mile widziane osoby z grupą niepełnosprawności.
PPHU ELEMENTPLAST
Miroslaw Bednarski
ul. Kaliska 6A
99-100 Łęczyca
tel. 662 226 226

Sprzedawca-kasjer

Wykształcenie średnie.
KATMAR Sp. z o.o.
Sierpów 1A
95-035 Ozorków
tel. 42 718 05 55

Sprzątaczką

Chęć do pracy.
Firma „KO-MAR” Michał Malicki
ul. Dobięgniewska 21
87-820 Kowal
tel. 510 700 962
Praca w Łęczycy.

Kierowca autobusu

Wykształcenie zasadnicze zawodowe mechaniczne, prawo jazdy kat. D,
2 lata doświadczenia.
PKS Łęczyca Sp. z o.o.

ul. Belwederska 7A
99-100 Łęczyca
tel. 502 083 542 lub 24 721 23 07

Malarz - lakiernik

Osoby chętne do pracy, do przyuczenia w zawodzie.
Krzysztof Smulewicz „KDT” Zakład Produkcji Drzewnej
Dzierżazna 3
95-100 Zgierz
Tel. 602 344 837

Kucharz

Umiejętność obsługi imprez, książeczka sanepid, wymagane doświadczenie.
AMBROZJA s.c.
Przydatki Gołaszewski 6
87-820 Kowal
tel. 607 94 40 72
Praca w Daszynie.

Pracownik pomocniczy na wykańczalni

Wykształcenie min. podstawowe, mile widziane doświadczenie.
P.P.H.U. „ELIZABETH”
ul. M. Konopnickiej 2
99-100 Łęczyca
tel. 500 106 370

Prasowaczka

Wykształcenie min. podstawowe, mile widziane doświadczenie.
P.P.H.U. „ELIZABETH”
ul. M. Konopnickiej 2
99-100 Łęczyca
tel. 500 106 370

Szwaczka

Umiejętność szycia, min. 1 rok doświadczenia.
P.P.H.U. „ELIZABETH”
ul. M. Konopnickiej 2
99-100 Łęczyca
tel. 500 106 370

Konstruktor odzieży z możliwością odszywania wzorów

Wykształcenie średnie włókiennicze mile widziane, umiejętność konstrukcji odzieży, odszywania wzorów.
P.P.H.U. „ELIZABETH”
ul. M. Konopnickiej 2
99-100 Łęczyca
tel. 500 106 370

Technolog-konstruktor

Wykształcenie średnie techniczne – mechanika/budowa maszyn, znajomość AutoCad lub Creo (Pro/Engineer), mile widziana znajomość języka angielskiego.
ŁZG Łęczyca S.A.
ul. Kopalniana 9, 99-100 Łęczyca
tel. 24 721 34 41 w. 342

Magazynier-pracownik magazynu-pakowni

Wykształcenie min. zasadnicze zawodowe, umiejętność pracy w zespole, uprawnienia na wózki widłowe, wymagane doświadczenie.
Snowman Foods Solution Sp. z o.o.
Walew 29, 99-107 Daszyna
e-mail: ew@snsfoods.pl
tel. 782 601 601 p. Wawrzyńczak Ewa

Operator wózków widłowych

Dobra organizacja pracy, chęć do pracy, kurs na obsługę wózków

widłowych, doświadczenie w obsłudze wózków widłowych mile widziane.
Frozen Foods Sp. z o.o.
ul. Lawinowa 61, 92-010 Łódź
tel. 603 077 769
Praca w Grabowie

Ciastowy

Książeczka zdrowia, wymagane doświadczenie na stanowisku ciastowy.
Piekarnia Stanisław Kaźmierczak
Leźnica Mała 27A, 99-100 Łęczyca
tel. 24 721 18 21

Monter sieci elektroenergetycznych

Chęć do pracy.
Budownictwo Elektroenergetyczne SELPOL S.A.

ul. Ratajska 14/18, 91-231 Łódź
tel. 605 896 005
e-mail: praca@selpol.pl
Praca na terenie Polski.

Pracownik budowlany-wykończeniowy

Chęć do pracy.
KIMIKO
Przemysław Pachliński
ul. M. Konopnickiej 4/17
99-100 Łęczyca
tel. 530 867 601

Magazynier

Wykształcenie zawodowe, dobra organizacja pracy, uprawnienia do obsługi wózka widłowego – UDT.
GARTENLAND POLSKA Sp. z o.o.
ul. Daleka 1/3, 95-100 Zgierz
tel. 603 912 258

OGŁOSZENIA DROBNE

**1zł za 1kg AUTOSKUP
wszystkie, tel. 888 460 461**

**Społem PSS „Mazur”
w Łęczycy wydzierżawi
lokal o pow. 34 m² przy ulicy
Belwederskiej 42
(przy sklepie „Kasia”).
Tel.: 505-266-210
lub 506-856-382**

Społem PSS „Mazur” w Łęczycy
wynajmie 5 pokoi biurowych przy
placu Kościuszki 11. Tel.: 505-266-
210 lub 506-856-382

Wynajmę nieduży lokal handlowy
blisko targu, centralne, cena
konkurencyjna.
Tel.: 793-56-08-14

Kafle 19,3 x 13,3 cm po 1zł/szt. –
sprzedam. Tel.: 500-336-322

„SINGER” szyjąca, na pedał –
sprzedam. Tel.: 500-336-322

Hak holowniczy 1400 kg, atest,
homologacja – sprzedam.
Tel.: 500-336-322

Reporter
Kupon na bezpłatne ogłoszenie

Treść ogłoszenia:

Telefon:

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszenia
Ogłoszenie bezpłatne powinno zawierać maksymalnie 10 słów

Oryginalny kupon należy dostarczyć do biura redakcji
w Łęczycy, ul. Kaliska 42

reklama

DOSTAWY GAZU

tel. 801 402 403 lub 24 264 11 11

**DO KAŻDEJ
BUTLI UPOMINEK!!!**

**NAJLEPSZA
CENA GAZU
NA RYNKU**

Ozorków, Łęczyca i okolice

DOJAZD DO KLIENTA - GRATIS

„Zamkowe ferie” zakończone

Uniejów Po raz pierwszy muzeum na zamku w Łęczycy przygotowało program na ferie. Propozycje, które złożyły się na atrakcje podczas „Zamkowych

ferii” spotkały się z ogromnym zainteresowaniem.

Zaplanowano 6 spotkań a odbyło się ich aż 11. W każdym z nich brały udział zorganizowane grupy przed-

szkolne i szkolne oraz indywidualni uczestnicy w wieku od 5 do 13 lat z Łęczycy, z powiatu łęczyckiego, ale także np. ze Zgierza czy Częstochowy. W salach XIV-wiecznego „Domu Starego”, gdzie odbywały się zajęcia, goszczono ponad 150 uczestników. Oprócz ciekawych propozycji, miłej zabawy i aktywnego współuczestnictwa, ferie w zamku zawierały, zawsze ważne w merytorycznej działalności muzealnej, wartości edukacyjne. Pracownicy muzeum wykorzystali swoją wiedzę, umiejętności oraz doświadczenie i w taki sposób zorganizowali zajęcia tematyczne, by przekazać w nich elementy podstawowej wiedzy z dziedziny archeologii, etnografii i historii, a także regionalnej tradycji ludowej i łęczyckich wierzeń.

Info: UM Łęczycza



Mali muzycy na zamku

Uniejów Ponad 70 młodych muzyków z całej Polski dało koncert w uniejowskim zamku w ramach III Zimowych Warsztatów Dzieci Suzuki. Niedzielny koncert zespołu dziecięcego „Suzuki” objął honorowym patronatem burmistrz Józef Kaczmarek. Dzieci w wieku od 3 do 15 lat uczą się gry na skrzypcach, fletach i wiolonczelach.

Metoda nauki gry na instrumentach muzycznych, zwana metodą Suzuki, została stworzona przez japońskiego skrzypka Shinichi Suzukiego w latach 40-50. XX w. Opracowany przez niego system gry ma na celu harmonijny rozwój dziecka – jego intelektu, sfery emocjonalnej i manualnej (korelacji sensoryczno-ruchowej) a także poczucia piękna. Poprzez muzykę dzieci poznają historię, tradycję i kulturę regionalną, uczą się odpowiedzialności i samodyscypliny, poznają pracę w grupie.



Posypały się mandaty

Jak pokazały działania podjęte przez łęczyckich policjantów, nadal są kierowcy niechętnie korzystający z pasów bezpieczeństwa. W ciągu całonocnych działań skontrolowanych pod tym kątem zostało ponad 30 aut. W 12 przypadkach okazało się, że kierowcy jechali bez zapiętych pasów.

Każdego z nich kosztowało to 100 zł i 2 pkt karne. Przypominamy, że obowiązek korzystania z pasów dotyczy – z pewnymi wyjątkami – tak kierującego, jak i pasażerów. Te wyjątki to m.in. osoby mające zaświadczenie lekarskie o przeciwwskazaniu do używania pasów bezpieczeństwa. Należy jednak pamiętać, że zaświadczenia powinny być zgodne z wzorem określonym w Rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 13 maja 2015 r. (Dz. U. poz. 674). Te według starego wzoru zachowały ważność do końca terminu, na jaki zostały wydane, ale nie dłużej niż do 14 listopada 2016 r.



Lepiej wypadły kontrole przestrzegania obowiązku noszenia odblasków w sposób widoczny dla innych uczestników ruchu. Policjanci ujawnili tylko jeden przypadek poruszania się przez pieszo na drodze poza obszarem zabudowanym po zmierzchu bez elementu odblaskowego.

Warto traktować noszenie odblasków i zapinanie pasów nie jako uciążliwy obowiązek wynikający z przepisów, ale jako przejaw rozsądku i dbania o własne bezpieczeństwo – w każdych warunkach na drodze.

Jasełka w Roźniatowie

W Roźniatowie, tak jak w roku ubiegłym, świętowały dzieci, babcie i dziadkowie ze strażackim mikołajem i śnieżynką „Roźniatowianka” z tamtejszego Koła Gospodyń Wiejskich. Organizatorzy: OSP i KGW z Roźniatowa, przy wsparciu burmistrza i rady miejskiej w Uniejowie, PGK „Termy Uniejów”, urzędu miasta, Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury oraz Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Uniejowie, spisali się na medal – na to przynajmniej wskazywały miny dzieci oraz rodziców, mieszkańców trzech sąsiednich sołectw, dla których przygotowano choinkową imprezę integracyjną. W programie spotkania znalazły się m.in. jasełka. Największą z atrakcji była wizyta strażackiego mikołaja i śnieżynki. Bohaterowie wieczoru obdarowali prezentami prawie siedemdziesiątkę dzieciaków z terenu działania tamtejszej Ochotniczej Straży Pożarnej, czyli z Roźniatowa, Roźniatowa – Kolonii oraz Dąbrowy.



KINO GÓRNIK



ŁĘCZYCA

REPERTUAR

30.01 - 2.02.2017

tel.: 24 722 4867, 793 562 078

kasa czynna godzinę przed pierwszym seansem

Kontakt grupy zorganizowane: 24 721 20 46

PROMOCYJNY PONIEDZIAŁEK 30.01

SING	animacja, 2d dubbing	13:00 B 15:30 A
BALERINA	animacja, 2d dubbing	13:30 A 15:10 C
SZTUKA KOCHANIA	biograficzny, dramat, 2d	15:30 B 17:45 A
SZTUKA KOCHANIA	biograficzny, dramat, 2d	18:30 C 20:00 A
UKRYTE PIĘKNO	dramat, 2d napisy	16:50 C
LA LA LAND	musical, 2d napisy	17:40 B 20:45 C
KONWÓJ	thriller, 2d	20:15 B

TANI WTOREK 31.01

SING	animacja, 2d dubbing	13:00 B 15:30 A
BALERINA	animacja, 2d dubbing	13:30 A 15:10 C
SZTUKA KOCHANIA	biograficzny, dramat, 2d	15:30 B 17:45 A
SZTUKA KOCHANIA	biograficzny, dramat, 2d	18:30 C 20:00 A
UKRYTE PIĘKNO	dramat, 2d napisy	16:50 C
LA LA LAND	musical, 2d napisy	17:40 B 20:45 C
KONWÓJ	thriller, 2d	20:15 B

ŚRODA 01.02

SING	animacja, 2d dubbing	13:00 B 15:30 A
BALERINA	animacja, 2d dubbing	13:30 A 15:10 C
SZTUKA KOCHANIA	biograficzny, dramat, 2d	15:30 B 17:45 A
SZTUKA KOCHANIA	biograficzny, dramat, 2d	18:30 C 20:00 A
UKRYTE PIĘKNO	dramat, 2d napisy	16:50 C
LA LA LAND	musical, 2d napisy	17:40 B 20:45 C
KONWÓJ	thriller, 2d	20:15 B

BUENO CZWARTEK 02.02

SING	animacja, 2d dubbing	13:00 B 15:30 A
BALERINA	animacja, 2d dubbing	13:30 A 15:10 C
SZTUKA KOCHANIA	biograficzny, dramat, 2d	15:30 B 17:45 A
SZTUKA KOCHANIA	biograficzny, dramat, 2d	18:30 C 20:00 A
UKRYTE PIĘKNO	dramat, 2d napisy	16:50 C
LA LA LAND	musical, 2d napisy	17:40 B 20:45 C
KONWÓJ	thriller, 2d	20:15 B

Szanowni Czytelnicy, wspólnie z kinem Górnik w Łęczycy rozdajemy zaproszenia na seanse. Wystarczy, że zadzwonicie do naszej redakcji, w środę, między godz. 11 a 15. Później, okazując poniższy kupon w kasie kina będziecie mogli odebrać darmowy bilet. Uwaga, liczba darmowych zaproszeń ograniczona.

DO KINA Z REPORTEREM

Kupon upoważniający do odbioru biletu na bezpłatny seans w kinie Górnik w Łęczycy

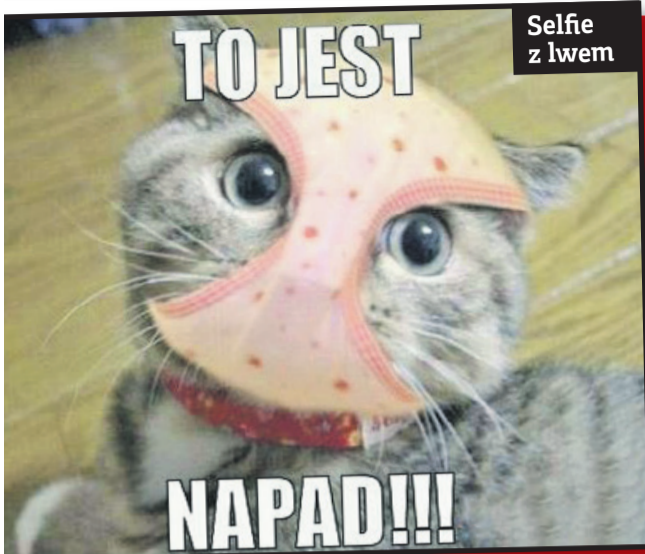
Nowy Tygodnik Regionalny

Reporter

KINO GÓRNIK

ŁĘCZYCA

Numer 222/2017 <http://www.kinogornik.pl/>



TO JEST

NAPAD!!!

Selfie z lwem



TO MLEKO

BYŁO JAKIEŚ DZIWNE



Pamiętkowa fotka



... i o co tu chodzi?

Nie dotyczy



Powodzenie jest wtedy, gdy kociaki same pchają Ci się do auta...



Pan młody zabiega o względy teściowej



Głupie ryby! /

- Proszę dmuchnąć
- A co oparzył się Pan?

400 aniołów



Podczas Wigilii na miejskim rynku kaliszanie ustanowili Rekord Polski w typowo świątecznej kategorii. Zaproszeni przez jedną z fundacji, kaliszanie przebrali się za anioły. Strój anioła musiał składać się z sięgającej za kolana białej szaty, skrzydeł i aureoli. Osób w takich przebraniach musiało pojawić się co najmniej 100. Rzeczywistość przeszła najsmielsze oczekiwania organizatorów. Około godziny 16, po zakończeniu weryfikowania uczestników, okazało się, że przyszło aż dokładnie 400 osób!

Zmarł astronauta

Szesnastego stycznia w wieku 82 lat zmarł Eugene Andrew Cernan - astronauta, który jako ostatni chodził po Księżycu. Cernan był dowódcą misji Apollo 17. Jedenastego grudnia 1972 r. astronauta (Cernan oraz pilot modułu Challenger Harrison Schmitt) wylądowali w rejonie Taurus-Littrow. Obaj wyszli na powierzchnię Srebrnego Globu 3-krotnie. Cernan wrócił jako ostatni. Razem z 13 innymi osobami Cernan został wybrany do 3. grupy astronautów NASA. Przed misją Apollo 17 był w kosmosie 2-krotnie: w 1966 i 1969 r.



Wyższe ciśnienie? Będzie chłopiec!



Ciśnienie kobiety przed ciążą wpływa na prawdopodobieństwo urodzenia dziecka konkretnej płci. Naukowcy zbrali grupę młodych kobiet, które w najbliższej przyszłości planowały ciążę. Ochotniczki badano. Gdy zachodziły w ciążę, ich wskaźniki zdrowotne analizowano aż do porodu. W Liuyang w Chinach akademicy zwerbowali grupę 3375 kobiet. U 1692 zmierzono ciśnienie krwi, poziom cholesterolu, trójglicerydów i glukozy. Okazało się, że u kobiet, które urodziły syna, średnie skurczowe ciśnienie było przed ciążą wyższe niż u pań mających córki (106 vs 103,3 mmHg).